Nayukochańsi Bracia!

Aby nieustannym waszym skargóm o nasze opieszałość w pisaniu do was koniec połozyć, ten tylko środek zdaie mi się bę-dzie pomocny, to iest abyś my nigdy od Was nieżądały żadney odpowiedzi na nasze listy; uważamy to wszystkie że póki pisma nasze odpowiedzi niewymagaią, wy kochani bracia cicho siedzicie, gdy zaś na nasze lis-ty koniecznie by odpisać potrzeba wy zamiast natomiast zapędzaćie się w nieskończone skargi i użalania się iż rzadko, od nas lis-ty odbieraćie. Oto ukończmy iuż raz te nie-ustanne procesa, a odpisuyćie tylko pilnie na nasze zapytania to upewniam was że listy nasze będą wtedy dość częste. Cieszy-to mnie bardzo gdybyś cie ten mój u-rzyiąć chcieli bo wtedy pewnie wszyst-

wszystko wiedziały byśmy co się z wami i co
się w Wiedniu dzieie. – My tu od parę dni ucz
teśmy cathiem zaiste kwiatem który po pierwszy
raz w naszey oranżeryi kwitnie, a ponieważ wy
iesteście amatorami kwiatów, więc spodziewam
się że wam nie zrobię nieprzyiemności opisuiąc
tenże który nas tu tak swoią pięknością zaiął.
Nazywa się Kaktus Grandiflorus, iest wielkości
dużego talerza. Ze środka iak gdyby z iakiego
nieskończonego nayforemnieyszego okrągłego o
woru wychodzą miliony dosyć długich włosów
a na każdego końcu iest mała pałeczka; z ich
środka wychodzi włos ieden grubszy od nich i a
przy końcu z pałeczek co inni maią po iedne
ma okrąg na kształt korony zrobiony a te
rość robi go iak gdyby dowodzącą nad ni[illegible]
wszystko iest koloru palia. Naokoło [illegible]
liście śnieżno białe i duże, a razem [illegible]
iak gdyby dzwon iaki. Okrągłość [illegible]
[illegible] liście wązkie, naybliższe liście [illegible]

mnieysze, a naydaley oddalone naywiększe, równie
i kolory dzielą między sobą naybliższe kwiatych
maią kolor cytrynowy, oddalensze ciemnieysze,
a naresście w naypięknieyszy pomarańczowy ko-
lor przechodzą. Dopiero nad tym kwiatem drze-
wo same które nie niecest innego iak tylko nie-
zgrabney patyki formuie naypięknieysze uło-
żenie kraty z którey kwiat ten król wszyst-
kich innych kwiatów wychodzi. Lecz iak wszyst-
ko piękne krótko trwa tak też i ten kwiat roz-
kwitł się wieczor a nad dedniem zginął. Gdy
ten kwiat kwitł w Krakowie, opowiadała
Mama że Pan Woiewoda rozsyłał tyrhulasze
z uwiadomieniem aby sąsiedzi ziezdzali się wi-
dzić ten prawdziwie cud piękności. Całuie Was
po tysiąc razy Wasza nayprzywiązansza Siostra
Alexia

Kochani Bracia

[illegible] mi się, że za waszem tu przybyciem, zamiast witania
[illegible] społnego, będziemy się kłócić, z powodu wymówek. Wy skarży[cie]
[illegible] my do was nie piszemy, my zaś że wy do nas nie piszecie, i zdaie
[illegible] mamy racyę. Prawda że nasze listy nie są częste, ale wasze jeszcze
[illegible] wielu listach prosiłam was, abyście mi napisali co teraz cały
[illegible]? czym się naywięcey zatrudniacie? co Ty Kostuniu za lekcie
[illegible] daleko postąpił w twoiey operze? ani iedney odpowiedzi
mey

nie otrzymałam, zdarć się że nawet i listy nasze nie są zdalne do przypomnienia wam o nas, żeś cie iuż o nas całkiem zapomnieli.—

Bardzo łatwo, cały dzień poświęcony zabawom, przeminą w momencie, i zdaie się tylko godziną, w którey trudno znaleść czas do napisania przynaymniey parę słów do nas, by w tych kilku wierszach nas wspomnikami waszeych rozrywek zrobić. Iuż od tygodnia bawiemy w Medyce, przyiemność ogrodu tuteyszego nieiest Wam do opisania tysiącami kwiatów rożnych kolorow, wonią nayprzyiemnieyszą z siebie wydaiących, zachwycaiące śpiewanie słowików i innych ptaków, owoce naylepszego gatunku wabiące oko, i smakiem przyiemnym przymiewalaiące do iedzenia, wszystko to zebrało się razem tylko, aby nam dać więcey uczuć oddalenie się Wasze od nas, iż niemożemy dzielić tey roskoszy z wami. Byliśmy w Starzawie, pierwszy raz po naszem przybyciu z Wiednia, Starzawa staie się co raz więcey piękniejsza, Pola które przedy niedostempne były, gdzie ludzka noga nie postała, gdzie nawet bydle swey paszy szukać nie zdołało, z przyczyny łagien i chaszczów nie przebranych, staią się teraz gruntami nayżyzniey szem, to przez brane rowy dla spadku wody, i przez wykorczowanie teraz nie do użycia krzaków. Właśnie gdy ten list do Was pi[illegible] Mama leży w łożku na ból głowy, nie do uwierzenia [illegible] czasu naszego wyiazdu, z Wiednia stan zdrowia [illegible] co drugi dzień cierpi niesłychany ból głowy, bez [illegible] przechodzący. Niewiem prawdziwie dlaczego pow[illegible] tak Mamie nie służy. Papa dzięki Bogu [illegible] i my. Napiszcie iak się macie, co tam słychać, [illegible] doczekać momentu do oglondania was. Wasza

Naywierniejsza [illegible]

28^{go} Czerwca 1822. Rok

Dnia 1go Stycznia 814

Nayukochanszy Braciszku
y Dobrodzieju!

Spiesze donieść Braciszkowi
Dobrodziejowi radośne dla nas
Nowine, że Mama nasza
przy pierwszym znayduie się
zdrowiu, to iest prawdziwym u
szczęśliwieniem dla każdego z oso
bna; bo potrafisz Nayukochanszy
Braciszku uznać to za nay pierw
szą szczęśliwość że ci tak ważną
donosze nowinę. Donosze że
Stryiaszko nasz od iechał

Ja, Kostus, i Teosia iesteśmy zdro
wi prosiemy więc Braciszka do
nieść nam o swoim zdrowiu bo
w nas radość pomnoży. —
zostaię Braciszka Dobrodzieia
raz nazawsze szczerze kocha
iąca Siostra
Alexia Pawlikowska

Dnia 5^go Lipca 823 roku

Nayukochańszy Braciszku!

Nadaremnie staram się aby dla odmiany tak często powtarzanych słow w podobnych okolicznościach coś nowsze, go napisać ci Kochany Braciszku w dniu Twoich Imienin; lecz próżne są mo, ie usiłowania, prawdziwie znayduię że nayszczérsze życzenia, zawiéraią Się pros, te słowa; to iest, abyś żył długo, a przez cały bieg życia, cieszył się ciągle nayslepszém zdrowiem, a nakoniec aby wszystkie Twoie życzenia pożądany od ciebie skutek wzieli. Daruy Kochany Braciszku ieżli list ten nadto oschłym i poprostu napisanym będzie, niemam bowiem iuż tego Ukochanego Nauczyciela który, gdy przy, szło.

przyszło pisać nam z Wiednia do Papy, lub Stryiaszka list w podobnem zdarzeniu, prosił, tował moie niekiedy dziewaczne myśli. Ma„ ma Papa i Stryiaszek są dzięki Nayważ„ szemu zdrowi. Tatko powrócił iuż ze Lwowa z Kontraktów, na których iak nam powiadał było bardzo wiele pożyczaiących lub dobra swo„ ie sprzedaiących osob, a bardzo mało takich kto„ rzy by mieli pieniądze do pożyczania, albo do nabycia dobr. Stryiaszek wyreperował i całkiem inaczey umeblował swoy dom w Brzezianach, zakłada teraz ogrod wielki i iak Papa powiada w dobrym guście. Powia„ dał nam Stryiaszek że miał czytać w ga„ zecie, ktorey tytułu niepamiętał, iż sławny Skrzypcista Lipinski skończył życie w Pe„ tersburgu, napisz nam Kochany Braciszku czyli smutna wieść iest prawdziwa, albo może to iaki inny Artysta tego Imienia umarł. Ko„ chania uściskay.

Wasza nayprzywiązańsza Siostra do grobu
Aleksia.

6

Naynukochańszy Braciszku!

Drugi rok iuż upływa a ia Tobie życzenia moie ustnie wyrazić nie mogę, Kochany Braciszku przyim ie więc choć słabo wyrażone z takim sercem z iakimeś zawsze był ku mnie. Życzę Ci szczęścia, zdrowia, życie w naydłuższych latach, i wszelkich innych pomyślności. O iak bym była szczęśliwą aby te wszystkie życzenia które ia w mem sercu dla Ciebie chowam uskutecznione widziała. Z iak wielkim upragnieniem czekam momentu oglądania Ciebie. iuż drugi rok upływa iak nas ciągle zwodzisz obietnicami że przyiedziesz i iak ciągle nas nadzieia omyla. Spodziewam

Spodziewam się iż Cię tych wakacyi
pewnie oglądać będziemy. Proszę Cię
Kochany Braciszku uściskay odemnie
Kostunia i przypomniy mu że iuż raz
na tyle listów godzi się przecież odpo-
wiedzieć. Twoia nayprzywiązańsza Siostra

Teofila

17 Luty 824 roku Medyka

Nayukochańszy Bracie

Papa odebrawszy list Kostusia w którym wyra-
za, aby w Wiedniu został, by szkoły skończył i tak,
że dla tego iż zaczął się uczyć muzyczney matematyki
koniecznie wydoskonalenia się w muzyce i stania się
w tem przedmiocie sławnym polakiem można się zmar-
twił i mówił iż kiedy Kostuś mizernego listu napi-
sać niemoże na cóż mu się prawo zda które i w
Galicyi może dokończyć, ile że i pokończywszy pra-
wa przy tak ograniczonym stylu niemógłby do
żadney instancyi przyjść, Papa pod bytności Kostu-
sia gadał mu iż ma proiekt aplikować go do dy-
plomatyki lecz wiesz kochany Bracie iakim ze szko-
wyszedł Ochsner kiedy świat skutecznie postępie
w tem zawodzie — Papa mniema iż nieszczęśliwa mu-
zyka we wszystkich wiadomosciach cofnęła Kostunia
a on na nieszczęście przyczynę muzyki kładzie za
przyczynę zostania tam, i narzeka iż taki zawo-
d ustawienia się obrał sobie który Lipinskim
pinskim &c ale nie człowiekowi tak [illegible]

urodzonemu przystoi, — powtarzam ieszcze iż Papa
bardzo zmartwiony i przekonany że się Kostuś ba-
wić ale nie uczyć chciał, przytém Papa potrze-
buie koniecznie kogoś tutay do wyręczenia, i często
to mówi, cóż z niego będzie kiedy uczywszy się reto-
ryki, poetyki, stylu od Pacławskiego i Tłuchow-
skiego trzciny nawet takiey napisać niemoże, ia-
kiey każdy kupczyk ze sklepu napisze; a po fran-
cuzku pewnie zapomniał kiedy ani razu w tém ię-
zyku niepisał, ia wam to w sekrecie donoszę
a wy sobie zróbcie iak chcecie, wszelakoż dodaię
uwagę iż przecież zdał by się ktoś w domu coby Pa-
pę wyręczał, na czém niestraci Kostuś kiedy może
i tu zdać examina, Całuię was nayserdeczniey wasza

nayprzywiązansza siostra
Alexia

Całuię was całuię

92

An Seinen

des Herrn Gualbert Ritters von

Pawlikowski k. k. Hofconcipisten

Hochwohlgeboren

in

in der k. k. vereinigten Wien

Hofkanzley

14

24go Marca 824 roku Medyka

9

Nayukochańszy Braciszku!

Za zrobione nam sprawunki, i opisanie stroiów damskich serdecznie Ci dziękuiemy. Suknie bardzo piękne i dobrze zrobione, szkoda tylko iż przez złe zapakowanie w wielu mieysciach popszecierały się. Papa bawi iuz od tygodnia z Kostusiem we Lwowie, wyiechał z domu umyślnie w dzień swich imienin, aby uniknąć subiekcyi zwyczayney w podobnych okolicznosciach. 12go Marzec obchodził się w Brzescianach gdzie Papa z Kostusiem iak nam opowiadali kilka wesołych dni przepędzili. Kostus zyskał sobie w tamtych stronach powszechne pochwały, i prawdziwie przyznać Ci się muszę Kochany Braciszku, że my go same niepoznaiemy tak dalece się odmienił; grzeczny do tych czas do pozywienia, zaniechał teraz całkiem dawney passyi w sprzeczaniu się, a tak powiedziawszy iednym słowem, z Kostusia, który dawniey podelaiący się łatwo gniewu, i daiący nam czue tak często

twoię

swoią starszyznę, niezostała Konstantemu tyl,
ko dawnieysza przyiemna powierzchowność; co to
niemoże edukacya i towarzystwo rozumnych,
ludzi! — Dnia 2go Kwietna zaproszony iest
Papa i Kostus do Brzescian będą tam ob,
chodzie imieniny Starosty Raba. Od czasu
wyiazdu Papy do Lwowa bawi tu u nas cią,
gle dla ukończenia Reklamacyi znaiomy ci
P. Sosnoski iest to nudziarz niedoopisania,
nielubiąc się zatrudnić robotą, siedzi prawie
cały dzień u nas, baie niedorzeczności, i za,
wsze męczy nas aby mu grać na fortepia,
nie, co niestety cały dzień czyniemy, aby uni,
knąć nieznosnych iego rozmów; w rzeczy samey
zrozumieć niemogę iak może bydź człowiek
tak rozumny i oczytany iak on, tak bardzo
niedoznieszenia w towarzystwie, a tak kozy,
staiąc z wolnego momenty, czas ten niemożemy
lepiey obrocić iak myśląc o Tobie i rozma,
wiaiąc z Tobą. Darny kochany Braciszku ie,
zeli cię nudzę moiemi interessami, chustki
com zaczęła haftować przy Tobie są iuż na ukoń,
czeniu, tez ieszcze brakuie cztery deseni do
końców ostatniey chustki która będzie nay,
piękniejsza, a ieżeli moie żądanie są nie nie
podobne

niepodobnemi więc proszę cię Kochany Bra-
ciszku przyszley mnie w liscie. Wiem iż cię
interessuie Santkam więc donoszę ci iż iest
zupełnie zdrow i co drugi dzień przechadza
się. — Twoia nayprzywiązańsza siostra Alexcia

Kochany Braciszku!

Za sukńie i inne sprawunki coz nam porobił bardzo
ci dziękuie. Sukńie są bardzo dobrze zrobione, lecz zle
były popakowane i wielu mieyscach się potarły. Pomadę
także odebrałysmy lecz zamiast 6 tylko 2 słoiki które
w momencie wyidą, a nie trafi się tak prędko okazyia
abyś nam znowu przysłał. Prosze ci Braciszku są tam
u ciebie nasze trzewiki, co na próbe iescze Kostus-
niowi posłałysmy, on ich Tobie oddał bądz tak dobry
może iaka okazia się trafi, pamiętay ich odesłać.
Siostra Ziembickiego Marisia slepa na końcu zapust
umarła. Także Filipina starsza córka iego przeniesła
się do wieczności 20go Marca na nerwowe febre.
Prosze cię Braciszku pisuy do nas częsciey, ia się będe
starać ile możnosci. Kostunio zdrow tu przyiechał
to mnie tylko martwi ze nie bardzo dobrze wygląda
i ze apetyt stracił. Nowin domowych niema iak
ze Minia pies wszickty poskąpał i musiano go
zabić, ze krowa tyrolska od Bawnrowsk[illegible] zdechła.

Piasek, drzewa z krzywczy na budowle domu zwożą, że Klezler wiele pięknych odmian robi w ogrodzie. Pan Sosnowski powiedział że bardzo mu żal że się z Tobą nie pożegnał, i będzie pisał list do Ciebie. Pani Kuziowa Ci się kłania. Zboża nic przedawać nie można, cena zboża ta sama iest iak była, nic nie podchodzi w górę. Napiszesz nam iak się Twoy Chłopiec sprawuie. Mnie Kostuś spiewać uczyć będzie co mnie bardzo cieszy. List kończę bardzo prędko bo właśnie Tato ze Lwowa przyiechał iest zdrow. i Kostunio także lepiej wygląda.

Dnia 1° Maia 824 roku Medyka

Nayukochańszy Braciszku!

List nas pierwszy na który niemamy odpowiedzi niemusiałeś pewnie odebrać, mimo tego, iż dla więk szey pewności niekazałyśmy go frankować. 29° z. m. była tu w Medyce wielka uroczystość to iest za łożenie fundamentów na nowy dóm. O siódmey godzi nie z rana byłyśmy, obydwa Stryiowie, i prawie wszyscy domownicy na Mszy; powróciwszy z tam tąd miał Xsiądz tuteyszy do zgromadzonych ludzi mowę /samych robotników było kilkadziesiąt nie rachuiąc wozów, a ponieważ podobne zdarzenia rzad ko się trafiaią na wsi, więc nawet chłopi prowadzi li swe dzieci aby im to pokazać:/ po mowie pobło gosławił mieysce, a Papa wraz z całą Familią przy wystrzale z moździerza rzucił pierwszy ka mień, potem dla pamiątki rzucał Stryiaszek kilkanaście sztuk srebnych pieniędzy, drugi ka mień rzucili przyiaciele, Stryiaszek rzucał kil ka sztuk bankocetli, trzeci kamień rzucili offi cialiści a Stryiaszek rozrzucił kilkadziesiąt grayzarów miedzią, ostatni kamień rzucali ra zem wszyscy nawet i chłopi przytym rozda

wano

rozdawano, wodkę chleb sér &c. a tak dzien ten był dla wszystkich dniem ukontentowania. Wi-dzowie z których niejeden przyszedł z smutną twarzą i marsem na czole byli rozweseleni tym widokiem, chłopstwo narzekaiące nieustannie na swe prace zapomniało o niey całkiem przy wódce i pieniądzach, a nam do zupełney weso-łosci niebrakowało tylko Ciebie. Gdy podeyda wyżey fundamenta, wmurują tablicę cynową z napisem na iedney stronie kto dóm ten wysta-wił, a na drugiey wyryte są imiena przytom-ney wtedy familii, lecz wystaw sobie co za osu-kaństwo potomnosci gdy i Twoie imie wyryli prawda że Twoia przytomnosć nieiest daley iak o mil 100 z tąd. Co więcey wmurują z tablicą doniosę ci pozniey gdyż do tych czas sama ieszcze niewiem

Twoia siostra
Alexia.

Tak fabryka, iako i czas zbliżaiących się exa-minów, przymusza mnie zamiast listu, na tych parę wierszach poprzestać — to tylko dodać muszę co Alexia donieść zapomniała, iż w dniu zakła-

dziw fundamentów, moia Godność grała

na Organach do Mszy S[tej], i że Teosia śpiewa

odemnie się uczy, głos ma bardzo dobry i pięk-

ny – podobny do głosu Metzger – bez – ! – !

pilności – ! bez ! – – Kazała Ci powiedzieć

Teosia która przy tem stoi – abyś się sam

tego domyślał — Całuję Cię jak najserdeczniej

proszę o prędkie wiadomości od Ciebie, gdyż

to ~~nasze~~ tylko nasze fertyny piękniejszemi

zrobić może —

Konstanty

Ja dziś pierwszy raz ~~po~~ wieczorze [illegible]

będę —

Dnia 4

Dnia 4^[go] Sierpnia 824 roku

Nayukochańszy Braciszku!

Listy któreś my pisały przez Kostunia musia-łeś zapewnie iuż odebrać, dziwi nas to bardzo iż do tych czas niemamy żadney wiadomości od niego, zyd w prawdzie ieszcze niepowrócił, ale przez pocztę mógł by tu iuż być list do Papy. Donieś też nam Kochany Braciszku co znaczy to milczenie. Papa przychodzi pomału do siebie od parę tygodni bowiem niemógł stąpić na nogę, przypadkiem na-stępuiącym nadwerężył ią sobie; poiechał opatrzyć granicę lasu Wolańskiego a wsiadaiąc nazad do powozu gdy przez niebaczność furmana ruszyli nie-spodziewanie konie, Papa chcąc się utrzymać na sto-pniu, zrobił tak nieszczęśliwy obrót, iż w tym sa-mym momencie uczuł gwałtowny ból w nodze tak dalece iż przyszło aż do mdłości. Wystaw sobie ko-chany Braciszku iak smutny był dzień moich imie-

nin

imieniu, gdy po niecierpliwem oczekiwaniu powrotu Papy z lasu aby dzień ten razem wesoło przepędzić, ujrzeliśmy nareście radującego ale także, okropny wi, dok dla nas, oto Papa był obłożony poduszkami a kil, ku ludzi pomagać musiało aby mógł wysiąść z powo, du, nadaremnie pytamy co się stało, wszyscy tak by, li przestraszeni i zajęci daniem pomocy iż na ten moment całkiem poniemieli, taki był dzień 17 Lipca. Stryiaszek iest teraz zdrów. Z resztą niema tu nic nowego coby cię interessować mogło. Chciałabym iak naypoźniey pisać o tem co twe i tak mnogie zatrudnienia powiększy, lecz iak widzę to długiem lis, tem tylko więcey czasu zabierać ci będę a przecież nakoniec z tym interessem wypisać się muszę. Posy, łamy sukniç na miarę abyś nam tam kazał nowe po, robić z materyi któraby służyła do ubrania iak się gdzie iedzie zwyczayną i t. p. lecz ieżeli bydź może aby niebył kolor rużowy lub popielaty gdyż te dwa kolory nigdy niemogą sobie zjednać aprobaty mego może też i dzikiego gustu. Przysley nam także Kochany Bra, ciszku paski, chustecżki, lub co innego co taka sukniá wymagać będzie do zupełnego ubrania. Jeżeli będziesz miał czas to opisz nam także iak ubierają głowy i

czem

czém lecz nadewszystko proszę Cię niegniewaj się iż Cię tak nudziémy, wszakże to trzeba zawczasu przygoto wać Ci się do tego, gdyż ta chęć stroienia się nie tyl ko nam samém, ale i całemu naszemu rodzaiowi w udział dostała się. Donieś nam iak się Macie Kostunia wszystkay.

Twoia nayprzywiązańsza Siostra
Alexis

Nayukochańszy Braciszku!

Za życzenia w liście ostatnim na moie imieniny bardzo Ci dziękuie, lecz między życzenia pomieszałeś komplimenta, do których ia się nie czuię. Bardzo to nas martwi że Konstan ty do Papy nie ieszcze nie pisał. Papa kupił teraz oborę składaiącą się z Szwaycarskich Tyrolskich i Holenderskich krów które są bardzo piękne z resztą innych nowin nie ma. Kochany Braciszku znaiąc dobrze chęci Twoie dla nas, nie będę się długo rozwodzić w prozby, abyś się zaiął naszemi sprawunkami. Zdaie się zupełnie na twóy gust tylko Cię proszę abyś uważał żeby suknie oprócz pięknosci także i trwałe były i takie aby ie potém na codzień użyć można, i żeby nie były koloru bladego, gdyż pa miętay że ia brunetka potrzebuię kolorów ożywiaiących.

Konstantyn

opowiadał że byli w modzie paski stalowe, może i
teraz ie noszą, to kupo nam takie, albo inne, iakie w
modzie. Pelerynki haftowane ieżeli w modzie, także i takie
iakieś nam opisywał ze wstążek. tylko proszę pamiętay
że kolor żołty, zielony, rożowy i niebieski nie iest dla mnie.
Mnie by się podobał naylepiey kolor karmazynowy ciemny
albo wiśniowy. Jeżeli noszą szenile do ubierania głow
to przyszliy i dla nas, tutay są w modzie, koloru coclico
naylepiey są do twarzy. Suknię na miarę posełam tylko
proszę powiedz krawcowi aby była długa i (mało) bardzo gorsowan
stanik na miarę także posyłam, tylko proszę aby u góry
na łopatkach był wyższy, krawiec będzie wiedział o
siłas Z resztą, nie nie mam iak prosić Cię, abyś sukn
nie lepiey pakować kazał, gdyż czarne coś przysłał
w wielu mieysach były przetarte. Ściskam Cię serdecz
nie i proszę uściskay odemnie Konstantego. Twoia nay
przywiązańsza siostra

Teofila

Pani Kuziowa obydwom zasyła ukłony. Papa i ia
kompiemy się teraz w mydlanych kompielach a potem
w siarczystych kompać się będziemy w domu.

5go Lipca 825go roku Medyka

Nayukochańszy Braciszku!

Przyjemniey przepędzamy dzień imienin Two-
ich myśląc iż w dzień ten odbierzesz list nasz
a tak przynaymniey listownie nasze życzenia
Cię doydą, lecz cieszę i w tem nowa przychodź
gdyż prawdziwie znayduię iż niema wyrazy
na mi dla Ciebie życzenia które za równo z
niem dla Ciebie przywiązaniem są nieogra-
niczone, wiesz zatem Kochany Braciszku że
wszystko co Cię szczęśliwym i wesołym zro-
bić może życzy Ci to Twoia z serca kochaią-
ca Cię siostra. Prawdziwie nieumiem Ci do-
[illegible]
żądane sobie prace przy-

przy Twych teraźnieyszych zatrudnieniach opisu-
iąc tak dokładnie charakter znaiomey Ci osoby
Wierzay mi Kochany Braciszku iż to iest nayemu-
nieyszy prawie czas z całego mego życia, sama nie
wiem co robić, ze drżeniem myślę o przyszłości mi-
mo tego iż iestem całkiem Twego zdania iż idąc
za wolą Papy nawet nieszczęścia znosnieyszem bę-
dzie, A cóżeli niepewność losu Twego w iakiey te-
raz iesteś zawisła tylko od tego iż St. niemoże
się zdecydować tak prędko, chociaż Cię kocham i
dla tego życzyłambym Ci iak nayprędzey końca Twych
cierpień wszelakoż niemogę się na mą gniewać, czu-
ię bowiem iż czém więcey się nad tem zastanawiać
tem trudniey przychodzi iaka kolwiek decyzya.
List Twóy nawet się nakonie odemnie płakać
a chociaż samo to sobie nagan[i]am, przecież gdy
Twóy list odczytuię znowu płakać muszę. Kos-
tus nigdy do nas niepisze, niałby go od nas i
spytay czy się niegniewa na nas, my nie mówię
my co tam robi i czy zdrów.

Twoia n[...]

Nayukochańszy Braciszku!

Z racyi nadchodzącego dnia imienin Twoich przy,, miey, kochany Braciszku, moie życzenia wszelkiey pomyślności. Są to wprawdzie krótkie wyrazy, alež pochodzą z serca prawdziwie Cię kochaiącey Siostry, są za tem szczeremi, i dla tego nie gardź niemi. Za koraliki przysłane przez furmana bardzo Ci dziękuię. Że Ty kochany Braciszku do mnie ieszcze od Twego wyiazdu nic nie pisałeś nie dziwię się, bo masz dużo do zatrudnienia i przytem teraz masz do myślenia o pewney osobie, Przykro by mi przecież było kochany Braciszku, żebym mogła myśleć i przez

te osobę

osobę iestem pozbawiona społeczeństwa z Tobą
przynaymniey raz w 3 miesiące listownego.
Gdyż prawa *(które mam)* do serca Twego iako siostra
nigdy odstępować nie chcę. Ale że Kostuś
do mnie nie pisze, to mnie bardzo boli.
Proszę Cię kochany Braciszku uściskay go
odemnie i powiedz mu, że nie dla tego,
do niego nie piszę, że na trzy listy odpowiedzi
nie odebrałam od niego, bo gdyby nawet
wiedziałam że nie chce pisać do mnie to bym
przecie zawsze do niego pisała; tylko że
niemam czasu. Jednie dzisiay że Papa
pojechał z P. K. na obiad do Biskupa mo-
gę, mogę znaleźć czas pisania do Ciebie
Kochany Braciszku. I to iuż muszę koń-
czyć bo idę smażyć konfitury, które spo-
dziewam się, iż nie zadługo będziemy razem
wszyscy iedli. Całuię Cię serdecznie

Twoia nayprzywiązańsza Siostra
Teofila

Nayukochańszy Braciszku!

Kochałam Cię zawsze iako mego dobrego Bra-
ta, teraz do nieograniczonego przywiązania łą-
czę szacunek iak dla osoby która nam za-
wsze wielkie dobro wyświadcza, a czyż można
większe komu dobro wyświadczyć, iak poda-
iąc mu sposób sprawowania się tak, iżby
sobie zasłużył na powszechną admiracyą. —
Wyrazy Twoie do tey mnie poruszyli, a oraz prze-
konali iak dalece mnie Kochasz, daiąc mi do-
bre rady i przestrogę czego mam się chronić a
co wykonywać, List Twóy zastępywać mi bę-
dzie odtąd przestrogi moiey Kochaney Mamy-
Zdaie mi się iak gdyby każdy Twóy wyraz z Jey
drogich ust wychodził, toż samo bowiem co
mi pisał, często mi powtarzała. — Ty pewnie
nie uwierzysz że Twoia pamięć w takim razie
sprawiła mi ukontentowania, i iak nie mam
wyrazów aby Ci za nią podziękować, te mnie
tylko smieszą wyrazy — „Ani myślałem, ani chcia-
łem pisać Ci o przyzwoitem sprawowaniu się two-
iém„ ia spodziewałam się że Ty zawsze o Twoie

Twoiey siostrze pamiętać i ią dobrą radą wspierać
zechcesz, ah nie uwierzysz iak przykro iest rzeczą
iść z łona rodzeny między obcych a iak mnie się
zdaie pod płaszczykiem miłości tylko interessowa-
nych osób, ich bowiem układy kilka razy powtarza-
ne z Papą nie nayspokoynieyszą mi przyszłość ro-
kuią, osądź więc kochany Braciszku iak smut-
nem by było moie położenie, gdyby się moie Bo-
dzeństwo mną interessować niechciało. Proszę Cię
niemartw mnie tem, odpisz zaraz i przyrzecz mi
że mi często napomnienia będziesz dawał, wiesz
dobrze iak mało znam ludzi, z tey to przyczyny
łatwo zbłądzić mogę, a po uczynku próżny iuż żal.
ia z moiey strony przyrzekam, że Twoie rady mi
na opokę padać będą, i owszem starać się będę
aby nayobfitszy plon wydały, czém Ci spodziewam
się znaiąc Twoie dobre serce i przywiązanie ku
nam, pewną radość i zawdzięczenie się za Twoie
trudnienie się mną sprawię. Papa mówi iż przy-
znaczeniem każdey dziewczyny iest iść za mąż, ia
idę za iego wolą lecz czy to przeznaczenie prowa-
dzi nas do ciągłych smutków i cierpień lub też
iakichś czego się iakkim niespodziewam przyiem-
ności, zawsze niepewność iest okropną. Gdybyś
tu był iak wiele miała bym z Tobą mówić, dla-
tego przyspieszenie wesela przykrzeyszém mi się
staie

stać bo z tey przyczyny ty tu bydź niemożesz. Bra-
cia że przez nasze ociąganie się upada gospodar-
stwo w Bohatyniu, i częste nalegania familii iego
nakłoniły Oyca do naznaczenia ślubu na dzień 25.
Września. Bawiąc kilka dni we Lwowie byłyśmy
dwa razy u P. Henryki niemoże niepodobać się
mimo tego iż gdyśmy ią widziały nienaylepiey wy-
glądała, zdaie mi się iż musiała niezawszystkim
bydź zdrowa, lecz tak była uprzeyma i tak się zdaie
dobra, łagodna, iż się podobać musi, Ponieważ za
pierwszem poznaniem się, i podczas krótkiey wizyty
niewypadało mówić o Tobie, chciałyśmy sobie przy
powtórnym widzeniu się o tem interessie coś wspom-
nąć. Henryka chciała bydź z swoią Ciotką u nas,
lecz ponieważ niezastały nas w domu, wyszedł Papa
do niey na ulicę, i tam iey mówił o cierpieniach
Twoich z przyczyny odwłoki Twego szczęścia, co ona
na to odpowiedziała miał li sam Papa wszyst-
ko napisać, nam tylko Papa powiedział — „Widać
że Panna iest bardzo za niém„ — Odieżdzaiąc chcia-
łyśmy bydź u niey, ale niebyli w domu, Brat
Henryki był dwa razy u Papy, bawił długo, lecz
zaięty całkiem swoią miłością o niey tylko rozmawiał
w Twoiem zaś interessie nic pewnego powiedzieć nie-
miał. Papa wyiechał do Lwowa w interessie o sukcessy-
ią a ponieważ nadiechała P. Dzierzgowska pokazuiąc
iey suknie coś nam przysłał mówiłyśmy o Twoiem
interessie. Powiadała nam że mówiła z Matką Hen-
ryki że obadwie są bardzo za tobą, że Matka życzyłaby

by-

życzyła by sobie aby Henryka mieszkała w Wiedniu nie na wsi, aby miała roztargnienie bo iest zawsze smutnego humoru, powiadała Dzierzgowska że Rodzice Henryki życzyli by sobie bardzo abyś mógł awansować, lecz ponieważ to wszystko bardzo niewyrozumiałe mówiła i tak iak gdyby sama nie niewiedziała, ostałam ią więc czy li mam pociesząceg do Wiednia napisać, nic więcey mówiła iak tylko że teraz iadę do P. Morskiey że się staram interes P. Gwalberta awansować lecz że do tych czas zawsze iest tak iak dawniey, prosiłyś my ią bardzo aby niezapominała o Tobie ponieważ masz nadzieie w iey osobie, i na tem się skończyło, Może Papa teraz co zrobi we Lwowie bo P. chciał pożyczyć pieniędzy. Za sprawunki bardzo dziękuię, niewiem iak myślisz iżby się podobać mi miały, Proszę Cię Kochany Braciszku odeszley mi iak będziesz mógł nayprędzey moią suknię tylko aby ią niepoplamiono. O Kostuniu nic całkiem niesłyszemy nawet, ucałuy go odemnie i powiedz iak bardzom zmartwiona że i on niechciał przyiechać na 25. Oprócz Papy Stryiaszka i Kochaney Teosi same indeferentne nam osoby będą. Całuie Cię po tysiąc razy Twoia kochaiąca Cię zawsze Siostra

Alexis.

Medyka 10 Września 825 roku

21^go^ Grudnia 825 w Lwowie 19

Nayukochańszy Braciszku!

Niepoymuię dla czego robisz zapytanie iak masz mnie nazywać czy i dalei tak iak do tąd Aleksiunią, mnie się zdaie że odmiana stanu mego nie powinnaby być przyczyną aby Brat którego nad życie kocham pisząc do mnie potrzebował używać iakich ceremonii niewierzysz iak by mnie to smuciło gdybyś w pismach Twoim innych (sposobów) dla mnie używał za sądziła bym, że mnie mniey kochasz a ta myśl nie mało by mnie martwiła, list Twoy chociaż krótki wielkie mi sprawił radość, teraz dopiero poznaię co to iest za ukontentowanie będąc całkiem oddaloną od osób które kochamy a które nas nawzaiem kochaią odbierać od nich choć ias krótkie wiadomości, wiedzieć że są zdrowi i że nas zawsze kochaią. Tłosia pisuie do mnie co tydzień prawie lecz to wszystko nie może zaspokoić żądania które nam aby być razem z Papą i Tłosią, mocnię iż czas uspa

kaią

smutekk sprawione przez rozstąpienie się od osób które kochamy, w się mnie teraz to nie doznaię tego na sobie niraz taki mnie smutek opanuie iż gdybym niechciała się obrazie osobę którą całe życie będzie musze płakała tym bez ustanku, a gdybyś też wiedział że każda łza teraz pochodząca od ciebie Papy i Tosi przyczynia się do mojey wesołości pewnie niebyłbyś tak skąpy w odpowiedziach a na cztery moie listy które pisałam do ciebie z Rożna tylko po iednym wierszu przynaymniey odpisałbyś, co robię i iak moy czas pędzę nie będę ci drugi raz opisywała gdyż spodziewam się iż musiałeś iuż moy list odebrać w którym ci o nay mnieyszey szczegóły pisałam niemasz tego szczegółu żądałeś iakbym chciała żebyś wszystko wiedział co robię i mysląc możeby nie będzie mię potrzebowała sprawowania a tym sposobem mniey smutną była. Aby bawiemy tu od pare dni iuż iutro wyieżdżamy do Miedzylki niemyslałam żeby z ukontentowania płakać można lecz gdy pomyślę że w krótce będę mogła widzieć Papę

i na

iskać [illegible] mimo woli łzy mi idą,
wczorayszego dnia byliśmy u Dzieduszyc
kich i zdawały się bydź bardzo kontente z tego
ż więcey po przyiacielsku niż ceremonial
nie mnie przyięły przy Maryi mówiłam z
Henrystką o Tobie, lecz gdy zawsze udawała
iż mnie nierozumi i wszystko czym iey o To-
bie mówiła niechciała brać do siebie powie-
działam iey po prostu iż móy Brat młodszy
pisze mi że Ty iesteś bardzo smutny, że
iż żadna zabawa rozerwać nie może tylko
zawsze o niey myślisz mówisz & zawsze tyl-
ko do tego rozmyślasz aby iey zdeygodowanie się
zrobiło bo naskonie (mówiłam i używam
Twoich własnych wyrazów:) nayszczęśliwszym
z ludzi nato uśmiechnęła się i powiedziała
że nierozumie iak może mi modź się zabawić
w wiedniu w tem nadeszła Matka zaczęła
z nią mówić a tak szczęśliwie mogłam
iey powiedzieć że ~~brat~~ młodszy pisze
mi że myśląc o niey więcey się bawisz niż
pośród naywybornieyszey kompanii. Dzierżkowska
mówiła

mowiała że iey się zdaie że byiąc nieco
w Pannie dać poznaye, potem że się
Panna ciebie boi. Ale powiedział o tey
rzeczy iest nie chce [illegible] z tem
wszystkiem Konica dość niemożna by-
łeby ieżeli rzeczy przyidą do skutku. Był
był z nią szczęśliwy. Kostuś iak mi pisze
Zosia wiele robi zmartwienia Bóg wie co
to za koniec będzie. Koniecznie on co on za-
myśla z sobą zrobić dotąd, udał się niech-
cą do woyska poyść się boi, da wszędzie
niezdatny na rolnika co się zdaie będzie
stan naywygodnieyszy osobie niechcącey pra-
cować głową niechże się poświęci trud no-
więc iest rzeczą domyślić się co on z sobą
myśli zrobić Day Boże aby mu to tylko
co kolwiek zamyśla na dobre wyszło. Piotr
zatrudniony interessami każe ci się kłaniać
i przy wolnieyszym czasie pisać do ciebie bę-
dzie. Napisz mi kiedy też u nas widzieć
będziemy i kiedy też Zosia szczerze też chce
ciebie siostra ucałować będzie mogła

Maria

14/2 Luty 820 r Rokietnica 21

Nayukochańszy Braciszku!

Ile mi Twóy list pisany dnia 25 Stycznia który dopiero dzisiay to iest 14 Lutego odebrałam! ukontentowania sprawił wyrazić ci niemogę, gdyż przyznać ci się muszę zwątpiłam całkiem, a przynaymniey w tak krótkim czasie mieć od Ciebie iakąś odpowiedź ~~[illegible]~~ długie twoie milczenie kazało mi się domyślać iak nawet i sam się wyrażasz że zatrudnienie w kancellaryi całkiem cię zaymowało. Piszesz mi że zgryzoty które masz z racyi Konstantego także były przyczyną do Twego o mil[?]czenia, ah iżeż postępowanie Kostunia nie sprawia zmartwienia Papie, a ieszcze przez to samo i nam wszystkim, ile to mu zdrowia szyni[?]. Byliśmy na świętach w Medyce Papa źle bardzo wyglądał i często wzdychał, martwił się bardzo na Kostunia, miał on znowu pisać list.

do Starosty Raaba w którym na Papę roz,
kładł naymniesprawiedliwsze skargi, kiedyś kos,
ciuś będzie bardzo ratować że przez swoie złe
sprawowanie się nie mało zdrowia Papie zba,
wił. Kochany Braciszku iezeli będziesz mógł
napisz mi w czym za przyczyną zdaie że do tych
czas niepozdawał, i niezdaie ieszcze examina,
iaki koniec iego siedzenia w Wiednie, ale
ia sądzić mogę zdaie mi się takze że on ani tych
wiadomości których służba wymaga nie ma, ani
też pilnym bydź niechce, i tylko to mówić aby
do domu niepowrócił, gdyby tylko nim się tak
niemartwił Papa, widocznie bardzo siwieie Ma
włosy, sam to widzi, i nieraz mówi prawda
że iuż i czas iest na to, ale też i dziś
moie wiele do tego przyczynia się, ah wierzay
mi kochany Braciszku ile razy słyszałam to
od tey wstrzymać się niemogłam. wszelakoz
zdaie się że Hostunia iuż nie w swoiem ni
poruszy, pisałyś my mu dosyć ia i Teosia
lecz na to wszystko ani słowa nieodpisał.
Wystawiam sobie iaki wielce musisz na

22

tem cierpię widząc go tak zbiedzającego z drogi rozumu, i daremne twoie starania aby go poprawić. Wracaiąc z Miedzyki zabawiliśmy iakiś czas we Lwowie lecz w niczego nie było z przyczyny żeśmy stali u Matki Piotra, a w takiem pomieszkaniu trudno iest bardzo kogo przyiąć, a robiąc wizyty trzeba ię przyimować koniecznie, właśnie tych dni odebrałam list od Papy bardzo się na mnie gniewa żem się nie starała porobić iakie znajomości, napisał Piotr Papie te same przyczynę, lecz boię się bardzo że ią nie znaydzie dosyć ważną, przytem stroie Damskie wymagaią wielkich expensy, a pieniądze które Papa dał są teraz na początku potrzebnieysze na inne rzeczy, dopiero teraz poznaię iak potrzebne są pieniądze, a iak trudno iest zbierać ie. We Lwowie bardzo cicho bawiono się, naywięcey było widać Dam w żałobie z przyczyny śmierci Alexandra ostatni wieczór dawał Xiążę Lobkowitz

było bardzo wiele osób, mało porządku
a naymnieyszey usługi, Xiąże miał się
tym bardzo zmartwić i sam roznosił Da
mom rożne utkry torty &, które wszelakoż
trzeba było gdy kto wziął, na kolanach trzy
mać, ponieważ stołów niebyło a koło bufe
tu tylko parę osób siąść mogło, wszela
koż bawiono się aż do szostey zrana, oprócz
tego balu naywięcey bawiono się na wieczo
rach które Frenel dawał co tydzień, Na
cesarskie imieniny dawał obiad Lobkowitz
a wieczór Arcybiskup o 10 iuż wszyscy roze
szli się co niebardzo przyiemnie Arcybisku
powi było. Aleś iakże ci iuż wiadomo ma
my innego Starostę, oby Bóg dał żeby był
lepszy od tamtego, bardzo zdaie się być
ostrym, Zydom luteryszym kaze zabierać ostatnie
co maią za zaległe od lat kilku po
datki, iakto i dobrze w nie swoim miey
scu iest szkodliwą, gdyby dawnieyszy Staros
ta był wybierał regularnie podatki niebyli
by teraz Zydzi z ostatniego ogołacani. Jeżeli
będziesz miał czas donieś mi o sobie kochany
Braciszku bo wierzay mi że każda wiadomość od cie
bie wielkie mi ukontentowanie sprawia Twoia siostra Aleksandra.

23go Luty 826 Odb. 23

Nayukochańszy Braciszku

Iestem tak słaba iżem niemogła
na żaden sposób iechać sama do
Papy chociaż był on bliżey Rohaty
na to właśnie znaydował się wte-
dy we Lwowie, lecz Piotr pośpie-
chał natychmiast do Papy pisze
właśnie dzisiay że iuż Papie-
wie tę smutną wiadomość lecz
co przedsię wziąć ostać z tem
obtąbanym nie mi niepisze
a ia piszę Ci iak mogłam
tylko nayprędzey żebyś wiedział
iak się stało iba mi smutkiem
przypomniała tę wiadomość nie
potrzeba

cię ci pisać łatwo sobie wyjętą;
więc a bojaźń o zdrowiu Papy
o ciągłey niespokoyności mnie
utrzymuie żyd który nosi listy
na pocztę do Kniehiniuż odieha,
dźi muszę kończyć żałb co w
tem interessie będę wiedzia więc
czy zarar doniosę ci.

Twoia kocharsze kochiące
siostra Aleks.

6go Marca 826 Bohatyrze 25

Nayukochańszy Braciszku.

Niemało zmartwił mnie wyraz które-
go użyłeś w liście Twoim: widzę iż
mnie obecnie niekochaie gdybyś nawet
o tem sądzić chciał tylko z moich odpi-
sów na Twe listy iestem pewną iż byś
miał lepsze mniemanie o moiem przy-
wiązaniu do ciebie gdyż zawsze na każ-
dy wiersz Twoy zaraz odpowiadam Ci
Zaledwie odebraliśmy list Twoy w któ-
rym donosisz nam o Kostrzenie ponie-
waż sama dla wielkiego bolu głowy i
garła iechać niemogłam odwiozł natych-
miast Piotr list ten Papie Papa był
bardzo zmartwiony a co dla zapobieże-
nia ztemu zrobił wiadome Ci iest
też naylepiey, sam iechać na zaraz spo-
sób niechciał nowego chcieć czas przeszkoda
się dla oyca iż na dziecku swoim nie
wymodz mieć zostanie iest arcy smut-
ne wszelako postępowanie Konstantego
niespodziewało mi nigdy nie pocieszniey-
sze

ısze dla mnie o mém mniemaniu
a zatem z podróży tey oprócz nieskoń-
czonych zmartwień widzę iego niepoko-
nowany upór, a próżne starania nasze,
iżę słabego bycia lub tylko chorobę lub śmierć
ściągnął bym sobie, a przez to drugie
Dzieci co mnie więcey kochaią iak on
nieszczęśliwemi zrobił bym. Wierzay mi
kochany Braciszku każde słowo Papy
łzy mi wyciska iak On iest nieszczęśliwy
iak zawsze wszystka iak się ...
ze na Konstantyę obojętnego całkiem
człowieka poruszyło by, a Kostuniowi
nie pomodz nieiest w stanie. Day mu
Boże aby się poprawił bo obawiam się
bardzo ażeby w późnieyszym wieku i
nie zrobił sobie słuszny wyrzutów z on
był przyczyną do oczywistej niechnącey
zrowie naszego kochanego Papy. Jak
on na takie wezwanie Papy nieprzyi-
edzie tutay boię się aby do tego wielką cho-
robę nieprzywiodło, My 10 iedziemy do
Papy tuż widzące Papę cierpiącego wsza-
[illegible]

14go Marca 826 Rohatyn

26

Kochany Braciszku!

List Twóy z 4go Marca dopiero dzisiay
to 14go odebrałam, bo nas przychodzi poczta
tylko dwa razy na tydzień, a co naygorsza
że niem do nas z Knieźnic briefträger
listy przyniesie, poczta tymczasem nazad
odchodzi, i chcąc wszy odpisać od czwartku
do niedzieli a od niedzieli do czwartku
czekać potrzeba. Iżeby Twóy awans zrobił
ukontentowania Papie, łatwo sobie wysta-
wiam, często słyszałam Go mówiącego „Gdy-
by przynaymniey biedny Gwalbert mógł awan-
sować, mogło by mu to i w iego innych in-
teressach pomódz wiele" O iak bym Ci ży-
czyła z duszy aby Ci to przynaymniey po-
mogło, wszakże dosyć iuż nadaremnie na-
cierpiałeś się, co by Ci zaś innego albo kto
w tym razie pomódz mógł, niemożna się do-
myślić, ponieważ iak Ci iest wiadomo
z nikim prawie nieżyię, z iey zaś krewnemi

z Mirem

z Mirem i Iuzefem Dacie, gdy Roltr no-
wił w Twym interessie, powiedzieli mi „w
prawdzie wstyd nam iest iz tak całkiem
nie niewiemy co nasz krewny w tym wzglę-
dzie myśli, lecz wiadomo iest w całym
Lwowie że oni wszystko tak ministerial
nie robią, iż prędzey bym się dowiedział
każdego mieszkańca lwowskiego naywięk-
szą taiemnicę, niż naymnieyszą bagatelę u
się w ich domu stanie, właśnie tych
dni był tu u nas Gorayski, niewiem czy
ci wiadomo że iego żona żyie w ścisłey
przyiaźni z Ptem, lecz także zapewniał Pio-
tra iż mimo wszelkiey przyiaźni nic się
dowiedzieć niemoże co oni myślą albo co ro-
bią, i Dzierzkowska ile mnie się zdaie
nic także niewie, i tylko dla tego aby iey
nadskakiwać udaie że coś wie, a trzeba
wiedzieć że teraz nawet rzadko u nich by-
wa, i tak kożdy raz iak z nią mówiłam
co innego odpowiedziała, to raz przyznała
mi się że cały miano powiedzieć że ciebie
tylko na sznurku trzymaią, gdyby się n
przecięż

przeciągu pare lat inny nieznaydzie, a
tymczasem ciebie tylko nadzieią utrzymy-
wać, to znowu mówiła z Oycem w takich
iest okolicznościach iż posagu dać nie
może, lecz gdym iey przypomniała że Pan
ieszcze dawniey dał do zrozumienia że
Ty nie posagu ale tylko Panny mieć żą-
dasz, ale odpowiedziała mi na to on
ma nadto wiele dumy aby nic córce nie
dać, to znowu innego razu mówiła że cze-
kaią tylko Twego awansu, mimo tego zna-
ć się zdaie że ona sama nie wie, lecz
ia przez to będę u niey, i zaraz doniosę
ci co mi powie, lecz to dopiero po Świę-
tach za naszym powrotem będzie mogło
być, ponieważ przed 16tym z domu wyie-
chać niemożna, z racyi podatku consum-
cyinego ma tu ziechać Komissarz 13go
więc aby dobrze interes zrobić musi Oyciec
na niego czekać, aby z nim samym po-
mówić, wiesz iak to trudno spuścić się
na officyalistów, łatwo sobie wystawisz
iak mi ta zwłoka naszego wyiazdu iest
przykra, lecz cóż mam robić contre la force
point,

point de resistence. Gdym się dowie-
działa o prośbie Papy aby Tu Kostunie
sprowadzić ~~mimo~~ mimo takiego uznania on
tu pewnie nieprzyjedzie, i wszystkiego do-
rozumi się, podobno iemu iuż nie nie-
przeszkodzi aby się w przeiaździe wstrzymał,
bo Papa na żaden sposób iechać niechce
~~to~~ boi się aby sprzeciwianie Konstante-
go, iego upor i złe traktowanie byca o
wielką chorobę nieprzyprowadziło go. Wy-
stawiam sobie iże Ty cierpieć musiesz z
obłąkanym co zdrowego rozumu słuchać
niechce, a zamiast wdzięczności za reflek-
syię przywiązanego Brata, biciem grozi
ia będę się starać z Papą o wszystkiem
mówić, i co będę wiedzieć doniosę Ci zaraz
z Medyki, Namysł żeby mnie Twoie mil-
czenie od pisania odstraszało, wszakże pierw-
~~sz~~ mi ze tem przyiemności Ci sprawiam, iak
że bym mogła moiego przynaymniey iedna
sposób zrobienia Ci iakie ukontentowania za-
niechać go. Proszę Cię szczeli to być może nie
martw się, bo to zdrowiu Twemu niemało szko-
dzić może, coby bardzo martwiło siostrę która Cię nade
wszystko Kocha Aleksia.

1º Maja 826 roku Rohatin.

28

Nayukochańszy Braciszku!

Iże mnie list Twóy pisany do Piotra dnia 21. Kwietnia zmartwił, opisać ci nie zdołam, od tego czasu mam się ciągle przed oczyma smutnego, a sama się na siebie gniewam żem nieumiała sobie zjednać tyle ufności u ciebie, abyś mi był powierzył twoie dolegliwości, bardzo i bardzo żałuię żem się o nich pierwiey nie dowiedziała, kiedy będąc teraz u Papy na świętach, wszystkich starań byłabym użyła by mu iże możności oszczędzając zmartwienia, o twoich potrzebach powiedzieć i nakłonić Go aby ci posłał pieniędzy, co iestem pewną byłabym mogła zrobić, i którzy byłby toż samo dla ciebie

dokazał kto tylko zna dobrze naszego
Kochanego Papę, ostry i surowy On się zda,
ia wprawdzie, ale gdzie widzi potrzebę, a
przez nazapobieżenie złemu co raz gorsze
skutki, pewnie niema serca odmówić po-
mocy obcemu, a niedopiero własnemu dzie-
cku, i Tobie którego dobre postępowanie
iakk się sam Papa wyraża, nigdy żadnego
zmartwienia nieprzynosiło, Kostuniowe to
złe sprawowanie się coraz Mu więcey o-
czy otwiera, pozna iż był trochę niespra-
wiedliwy względem nas dwóch, a prawdziwie
ile razy o Tobie mówi, widać iż Cię coraz bar-
dziey kocha, i całe nadzieie na Tobie pokła-
da, niegniewaj się gdy ia Kochany Braci-
szku chcę Ci rady dawać, wiem że potrafisz
sam sobie poradzić, wierzay mi ia dla tego
to robię abym myśląc o Tobie, nie cierpię,
czego Cię zawsze wystawiałam sobie, a przy
tem iestem przekonaną iż Ci Papa nieod-
mówi pewno kilka set dukatów, by niemi
spokoyność okupił, napisz Mu tylko
otwar,

otwarcie, wyznay szczerze Twóy błąd, wszakże
skrywaiąc go suma coraz pomnażać Ty się
gryźć będziesz, a o tem Papa przecież raz
wiedzieć musi, zatem możesz myśleć abyś so-
bie zasłużył na długi gniew Papy przez
stracenie pare set dukatów, bo gdy się
wyexplikuiesz pewny iestem iż Cię niemo-
że znaydzie tak bardzo winnym, przytem
czyż myślisz że Papa nie wie o tem z nie
iesteśmy uwięzi abyśmy czasem niechybili
Papa pytał mnie czy niewiem od Piotra
czy Ty iakich długów niemasz, wydaie się
że się tego spodziewa, wiadomość więc ta-
ka niemoże zrobić wrażenia iakiego Ty
się lękasz, proszę Cię więc Kochany Bracisz-
ku bądź z Papą otwarty donieś mu o wszyst-
kim, iakże potem będziesz wolny i we-
soł, Papa się pewno długo na ciebie gnie-
wać niebędzie, że ci list pełen narzekań
na ciebie napisze tego się łatwo spodziewać
możesz, bo sam przyznasz, czyż można
winienie osoby którą kochamy niezapo-
ab ~~[illegible]~~amnuć ia iechać do Papy n…

wszystko powiedziałabym Mu a prawie pewną iestem iż cały gniew na iednym liście skończyłby się, lecz niewiem czy takim krokiem z Twoią wolą zgodziłabym się, mogłabym przez zbytną chęć gdy inaczey temu zaradzić nieiestem wstanie tego sposobu chwytaiąc się nadał li zaszkodziła, lecz nie, iestem pewną iż gdybyś Ty mu to wyznanie zrobił niezbyt Mu przykrości zrobi iak gdy by się o tem od kogo obcego dowiedział. Odpisz mi iak i co myślisz na moią propozycyę, którą mi li przywiązanie do ciebie podaie. Co przy krótkim pobycie w Lwowie w Twoim interessie dowiedzieć się mogłam pisałam li w ostatnim liście który pewnie iuż odebrałeś, nigdy bym nie wierzyła, i poiąć niemogę, iakby Konstanty mógł się tak dalece z naymnieyszey wygody oszukać, izby własnemu Bratu przeszkadzał w losie w którym on naywiększe szczęście znaleść się spodziewa, i day Boże żeby te domysły nie sprawdziły się nigdy.

Bywaj zdrów Kochany Braciszku i kochaj zawsze twoią siostrę Amalię

23go Marca 826 roku Medyka

30

Nayukochańszy Braciszku!

Otoż i w Medyce iuz iesteśmy, iakżem szczęśliwa, Papa i Twoia zdrowi a gdyby nie Kostuś iak wszyscy weseli bylibyśmy, mówiłam o nim z Papą lecz na żaden sposób słuchać niechce, bo powiada iż naymnieyszego po- słuszeństwa z strony Kostusia niespodziewa się a więc na oczywiste a tem goszczyberz skuteczne u- martwienie wystawiać się niechce, Bardzo to Papę gniewa a on ciebie w swoich listach tak nieszlachetnie oskarza, i nierozsządnie, wszy- stko postępowanie, historię swoią do tragedyi Szy- lera Zboycy porownywa, Papa nawet o niem mówić niechce i mówi iak sobie posciele tak się i wyśpi, napisz mi Kochany Braciszku co Ty z nim robić będziesz o iak i gdzie święta przepędzisz, bo boię się że w położeniu w iakiem iesteś niętak spokoyne i weso- łe zeydą ci iak ci z serca Twoia kochaią- ca cię siostra życzy. ah czemuz z nami nie iesteś i kiedyż to nastąpi naprozno ci się

pytać

pytać chcę bo Ty sam to wiedzieć niemo-
żesz. We Lwowie nigdzie niewstępywaliś-
my bo i tak ledwie osmnastego wieczór w
Medyce byliśmy. Bądź zdrów i wesoły Ko-
chany Braciszku a napisz mi o sobie
przynaymniey parę słów

Twoia przywiązana siostra
Alexia

Dzisiay spowiadaliśmy się wszyscy, a żeby
odpuszczenie grzechów moich otrzymać, musiałam
Ci darować Kochany Braciszku Twoie przewinienie
to iest żeś na móy list nic mi nieodpisał, i
że całkiem prawie o mnie zapomniałeś, lecz ia
dobrem za złe płacę, i chociaż prawda że do Ciebie
teraz nie piszę, ale cię zawsze z serca kocham,
i zawsze o Tobie myslę. Życzę Ci wesołych
Swiąt, Jutro Papa z Panem Piotrem do Krzywcz*
y powracaią w Sobotę. Alexia powiada żebym
ieszcze Ci kilka wierszów napisała, a ia niewiem
czy tem co napisałam iużeś się nie znudził.
Po Swiętach dostanę Elewkę, ale dopóki mi
nie zapytasz kogo, to ci nie doniosę.

Twoia przywiązana siostra
Teofila

*pojadą

Kochany Gwalbercie! My też o tobie co moment myślemy i gadamy obyś był tak szczęśliwy iak warteś i iak ci życzemy. Ja ci w moim przeszłem pisałem o Xięciu Henryku bo tak wszyscy mówili ale tego przyczyną było że gdy Strzelbickiego aresztowano on miał papie=ry i Wexlów duplikaty dla Xięcia i przy are=sztowaniu powiedział że są to ważne papie=ry należące do Xięcia Henryka to wprowadziło wszystkich w błąd iakoby Xiąże do tego należyć miał Strzelbicki ieszcze w Policyi siedzi i bardzo ostro strzeżony lecz nie sły=chał aby kogo więcey wzięto prócz Kasperos=kiego i mówią że Wincentego Tyszkiewicza szukaią, ktoby się spodziewać mógł że i tu ta zaraza miała swoie związki

Bardzo tu wszyscy pomieszani byli słabos=cią naszego kochanego Cesarza ale z naywię=kszym ukontentowaniem dowiedzieliśmy się że Nayiaśnieyszy Pan zdrów — My tu tylko

przez Swięta zabawiemy u Papy a po swiętach zaraz wracamy i będziemy we Lwowie u D: iesli się co dowiemy to ci napiszem day Boze aby się twoie zyczenia raz z iściły i abyś mogł bydź tak Szczęsliwym iak ia iestem z moią Alexią — Moia Matka, Siostry i Leopold ci pięknie kłaniaią i bardzo często cię wspominaią. Ty musisz bydź Czarownik bo tych wszystkich ktorzy cię znaią tak czarujesz że cię więcey iak wszystkich innych kochaią. Adieu kochany Bracie kochay do ciebie sercem przywiązanego Brata

Piotra

Tu przyjechawszy zastaliśmy Niezabitoskiego ktoren wczoray smutny odiechał

23go Kwietnia 826 Rohatyn 32

Kochany Braciszku!

Po świętach mieliśmy zaraz iechać do
Lwowa, z kąd obiecałam ci w moim osta
tnim liście pisać do ciebie, i donieść ci
co w twoim interessie, lecz dla słabości Pa-
py i dla roztargnienia Go troche zostaliśmy
dłuższy czas iak ułożyliśmy sobie, przyczy-
ną słabości Papy był list Konstantego
w którym iako swe postępowanie tak da-
lece naganne iż nawet obce całkiem i nie-
interessowane osoby iak naygorzey dla nie-
go o tem wszystkim mówią, zwala na ciebie
i Papę, iż iesteście tego przyczyną, ponie-
waż brałeś pieniądzy w czasie choroby iego
gdy niemiał zaco filiżankę rosołu kupić
dał mu sposobność poznania dobroci serca
tych dwoch osób, którym on winien iest
wyrwanie Go od śmierci która czekała go
nieochybnie

nieochybnie z głodu, dałey wzywa litości
Nieba dla swego dziecka, gdyż iak on się
wyraża nayleypiey to czuie iak okropną iest
rzeczą bydź opuszczonym od oyca, a ponie
waż on iuż iest bliskim smierci, oddaie
więc Panu Bogu dzieci swoie, podobne
niedorzeczności i kłamstwa tak Papę prze
raziły iż w ten moment w mdłości wpadł
przez kilka dni chodził iak ziemia czar
ny, i jeszcze odiechaliśmy Go nienay
zdrowszego, żeby sobie tylko z czasem
Konstanty niewyrzucał iż z iego przyczyny
wcześniey opuszczeni będziemy od kochane
go Oyca iakby to nastąpić mogło przy spo
koyności którey by gdyby nie on pewnie by
Papa używał. Co to iest za nieszczę
ście, kto go tylko zna bliżey iak z powin
chowności, nayqorzey o niem mówi że to
iest głowa exaltowana, fanfaron, kłam
ca, i Bóg wie co o niem niemówią. To

33

Kochany Gwalbercie całuię cię Serdecznie
lecz teraz nie piszę bo poczta w tym momencie
odeyść ma Ciebie Kochaiący Brat Piotr

boię się bardzo aby ci takie wieści
rozsiane w Lwowie o niem, tym więcey
ieszcze nieprzeszkadzały w twoim interes-
sie. W. D. byliś my, lecz niebyło ich w do-
ma niewiem czy w samey rzeczy, czy tylko
dla tego aby uniknąć subiekcyi przyięcia
kogoś, gdyż mówią iż teraz ieszcze mniey
komunikuią się iak dawniey, nawet w tea-
trze oprócz malinkiey, rzadko ich widać,
skończyło się więc na biletach, drugi raz
być niemogliś my, ponieważ dwa dni tylko
bawiliś my we Lwowie. Z Dzierzkowską
mówiłam, i ieszcze więcey przekonałam
się że ona nic niewie, i nigdy u nich
niebywa, lecz przecież zapewniała mnie
z ta zwłoka pochodzi li ze Oycu niechce
wstanie dać posag, potem powiedzia-
ła mi abym ci napisała żebyś napi-
sał list do Dzierzkowski niby żala-
cy się na tę zwłokę, i opisuiąc czy iak
rzes-

iesteś nieszczęśliwy, a zwosa pokaże ten list D. matce i córce, a może przy tey okazyi będzie się co dowiedzieć. Ty naylepiey wiedzieć możesz czy by li to co pomogło takki list pisać, i podług tego postępiesz sobie. Ja prosiłam nay usilniey Dzierzkowskiej aby Ci ile mozności pomagła, obiecała mi, i iak tylko się co dowie, ma sama do Ciebie pisać. W Medyce bawi teraz z Teosią Mariańka córka młodsza Ziembickiego, bardzo ładne dziecie, lecz niewiem czy iey się u nas sztuk podoba, i czy przywyknie do takiego nieinnego sposobu życia iak iest w domu iey rodziców. Donosiła mi Teosia iż Papa iest teraz we Lwowie, zapewnie za powrotem swoim o tém Ci doniesie, poiechał w interessie sukcessyi który także niemało mi niespokoiu robi. Iuż dawno nie mam od Ciebie listu pisz do mnie prędko i niezapominay siostry Cię kochaiącej siostry

Nayukochańszy Braciszku!

Nie niedopisywałam Ci do tych
czas bo coż mogłam Ci pisać gdy
jeszcze nic w Twoim interessie zro-
bić niemogłam, Przyiechawszy do Me-
dyki zastałam Papę umartwionego
i bardzo źle wyglądaiącego, Konstan-
ty niezmiernie Go gryzie, Pułkowni-
kowa w Przemyślu ktora na razie
Zeboldowna jeszcze z Oycem mówi o
niey że w piętnastym roku z officera-
mi tak się sprawowała iż łatwo wy-
dziwić się można było a z niey

naywięk

nay więkfsza radoscią będzie, przytem
opowiada że Kostus z nią nie iedno
lat iuż dwoie dzieci ma, z których
starsza iuż trzy lata ma, rożne po
dobne a nigdy nieskączone wieści tak
dalece Papy spokoynosć trwaią, że prze
dziwie bardzo się lękamy i Jego zdro
wia, ah gdyby przynaymniey Kostus się
nadtem zastanowił że on swoiem po
stępowaniem nadał dla siebie samo
go za niespokoy i wyrzuty tylko przy
gotowuie, opowiadała mi Teosia że pi
sał list do Papy którego Papa czytać
nie chciał, i kazał się nazad mu go do
Wiednia odesłać, przez ciekawość od
pieczętowała go w myśli że może coś
pocieszaiącego dowie się, pisze on więc
żeby mu się Papa pozwolił z nią że
nić, a on powróci do domu i będzie
pracował na Papę iak koń, inaczey że
od raz powziętego przed się wzięcia ney
dzie.

35

nigdy nie wstąpi, i dwa razy powtorzył a nawet i podkreślił aby nayhnsey [?] szym ieszcze swoy ostatniny wyroh wydał. Łatwo sobie wystawisz oburzenia Papy, i iak ostrożnie trzeba było o Twoiey potrzebie mowić. Tak odkładałam od dnia do dnia aż nareszcie wyiechał Papa do Lwowa, prosiłam więc Piotra aby się starał we Lwowie przy pomyślney okazyi powiedzić to Papie, i własnie pisze mi Piotr: że Papa iuż o wszystkiem wie a na Ciebie się niegniewa co widzę z kilku [słow] co przypisał Papa do listu Piotra. We Lwowie rozeszły się wieści iakobyś został Sekretarzem domowym u Xiąże Ludwika Jabłonowski, naturalnie Piotr zaraz o tem Papie donioszł co go niezmiernie ucieszyło, i podało okazyię że można było mowić o Twoiem interessie. Dzięki Bogu że teraz będzie

Będziesz spokoynieyszym, co się zaś ty-
czy Sekretarstwa niemo że mówię iż
iak sobie kto czego bardzo życzy, zawsze
ma nadzieię, za pocztą niewierzę tym poże-
danym wieściom, bo wiem iż Ty byłbyś
pewnie naypierwszy który uwiadomiłbyś Papę
i nas wszystkich tak pomyślną wiadomo-
ścią. Pisze mi także Piotr iż
Pan Mier zawsze pochwały o Tobie po-
wszędzie głosi, powiadał że Ty po Osso-
linskim bibliotekę układasz, i mówił
że będzie bardzo Tuszył dla czego Ci Pan-
ny nie daią, iak Papa wróci ze Lwowa
napisze Ci obszerniey i wszystkiem
a tymczasem bywaj zdrów wesół i
spokoyny bo iak Cię kocham bądź
pewny iż Papa na Ciebie nayczniey,
na zaś.

Twoia szczerze Cię kochaiąca Siostra
Alexia

Ja się bardzo cieszę że Twoie interesa
pomyślny skutek wzięły, iak że bym by-
ła szczęśliwa, żebym ia była się mogła przyczy-
nić, do Twoiey spokoyności. Jeżeliś został Sekre-
tarzem spodziewamy się że w krótce Cię będziemy
mogły uściskać Twoia nayprzychylnieysza Teofila

4ᵗᵉ Lipca 826 ro. Rohatyn.

36

Nayukochańszy Braciszku!

Cóż Ci mam pisać z racyi zbliżaiących się Twoich imienin, wszystko to co Ci życzę byłoby rzeczą niepodobną, azatem tęczę temi dwoma słowy być był zawsze zdrów i szczęśliwy te są życzenia ciebie zawsze kochaiącey siostry. Niewątpię iż Twoie liczne zatrudnienia są pewnie przyczyną iż iuż od tak dawnego czasu całkiem nic do mnie niepiszesz, nic o Twoim awansie który tyle Papie, bez wątpienia i Tebie, a nie tylko z tych przyczyn i mnie ukontentowanie sprawił niedonosisz wszelakoż przyznać Ci się muszę że mnie Twoie milczenie czasami smuci, po odebraniu więc tych wierszy napisz mi kilka słów dla moiey spokoyności, to iest

całk

iakk się masz i kiedy Cię zobaczymy u
nas. — Gdyśmy wyiezdzali miał Papa
tego samego tygodnia ieszcze posłać Ci
potrzebne pieniądze, oczekawam czyś ich
dostał iuż, przytem miał Ci Papa bar-
dzo ostry list napisać, powiedział nam
musze to zrobić dla tego aby na przyszłość
w ten sam błąd niewpadł, wszelakoż ia
bez obawy donoszę Ci, znam Cię bowiem
dobrze, i wiem że za nic w świecie nie
chciałbyś drugi raz Papę podobnie mart-
wić, że Papa całkiem się na Ciebie
megniewa, i bardzo Go Twóy awans cie-
szy, — Zebaldowa pisała do Papy list
namawiaiąc Go aby pozwolił Kostusio-
wi żenić się z córką, żeby Papa sam
ziechał do Wiednia przekonać się iakk
to iest dla niego dobra partya, a że
ona odstępi Papie na ten czas swe-
go pomieszkania, to prawdziwie sza-
lona

szalona baba bydź musi, ona myśli
że Papa do Wiednie iechać dla tego
tylko niechce aby stomeyi niezpłacić, daley pisze
ześ miała od ciebie słyszeć iż, Papa nie=
pozwala ci się także żenić dla tego aby
ci nie nadać, więc że to pewnie iest ra=
cya dla czego i Kostusiowi na ożenie=
nie się z iey córką zabrania, i tysiące
podobnych niedorzeczności, Kostus zaś z
swoiey strony wypisuie Papie paragra=
fa z prawa, gdzie Oyciec obowiązany
iest nawet dziecku które całkiem prze=
ciwko iego woli postępuie sobie dać u=
trzymanie, a niedopiero iemu który tyl=
ko żąda pieniędzy aby examina pokoń=
czyć mógł, aby potem wyyść w służbę
cesarską, Papa się bardzo niem martwi
od niejakiego miał także rozwolnienie iż
obawialiśmy się aby niedostał zapalenia
wnętrzności, pisała mi Teosia że teraz iuż
zdrowszy

Twoia siostra Maria.

Kochany Gwalbercie! Czemusz to razem
wszyscy nie mozem obchodzic twoich
Imienin, iak szczęśliwi byś my bili Ciebie
Ktorego wszyscy tyle kochamy w posrod
siebie widziec. My z Alexio przed paro
dniami z Medybi przyiechalismy i iak się
pare dni w Domu rozpatrze to do Ciebie
Kochany Gwalbercie napisze abyś mi pora-
dził co robic mam z memi Interesami
bo ta rezolucia z Hoffjustigstelu całkiem
tu bieg rzeczy odmieniła i Fiskus chce
mi popsuć Interes przyspieszaiąc zaprowa-
dzenie M. mowiąc że nie trzeba o to
prowadzic processu gdysz N. Pan swoiem
Przywileiem go rostrzygnął napisze ci
Kochany Gwalbercie za kilka dni i prosic
cie będe o rade co mam robic. Adieu Kochany
Bracie kochay ciebie do zgonu kochaiącego
Piotra — C 4 Julli 1826 Rohaty

Naykochańszy Braciszku!

Recepisę na Herbatę i Kalen-
darz odebrałem lecz niewiem tyl-
ko czy z herbaty będziesz kon-
tent we Lwowie niema dobrey
a po tę którą posłaliśmy Ciąko-
wak aż do Brodów posyłaliśmy
wszelako zdaie mi się iż niebar-
dzo iest dobra. My tu bawiemy
iuż od pare dni dla interessów
Bohatyńskich niewystawisz so-
bie Kochany Braciszku iaka przy-
wyrabia wszystkim następca
Dawnieyszego prześladowcy Bi-
tra zadasz mi się że lepiey iest
maleńkę mnie wioseczkę iak-
te

mniemane miasto które tylko
gorycza każdy moment zaprawia.
U Dziadu byliśmy bez mniemo
starania Piotra i kogo tylko
znamy że u nich bywa nie
się dowiedzieć niemożna żeby w
względem ciebie przed się wziąć
oni nigdzie niebywaią naturalnie
wszak że i u nich nikt niebywa
na teatrze niebywaią teraz
także nigdy i wszystkie więc także
że wiele osob niewie nawet
czy oni są we Lwowie. Za nieszczęśliwy
brak pieniędzy w tych czasach
daty nie dobrego w piękniejszym nie
dostaniesz tylko ~~to~~ iak każdy
mówią ~~to~~ co naytańszy dostać
można,

gdyż o inne rzeczy nikt się
nawet i niepyta. We Lwo-
wie bardzo mało osób każdy
się na wieś wynosi a resztę nie
słyszeć tu nic nowego. Życzy-
my ci dobrych świąt i szczęśli-
wego nowego roku napisz mi
jeżeli masz czas gdzie będziesz
na świętach a naypierwiey
kiedy do nas przyjedziesz.
Bywaj zdrów kochaj Brata
twoia kochaiąca cię siostra
Aleksia

Kochany Gwalbercie tak zatrudniony iestem
że ledwie mam moment wolny aby ci
dobrych Świąt i Nowego Roku powinszować
Horodyska tu przytomna
ci się pięknie kłania

16. Xbra 826 Lwów

21go Pazdziernika 826 w Bohatyn

Nayukochańszy Braciszku!

Od dawna niemaiąc żadney wiadomo,
ści od Ciebie, to mnie przynaymniey spokoy
nieyszą robi, żeś mi pierwey donosił, iak
bardzo iesteś zatrudniony, i teraz zawsze
szukaiąc przyczyny Twego milczenia, Two,
iem zatrudnieniem zbiiam inne zasmu,
caiące domysły, których niemogę mieć
gdy przez długi czas nic o Twoim powo,
dzeniu niesłyszę. Piotr pojechał na seym
i Papa iest we Lwowie. Xiąże robił wiel,
kie przygotowania aby się seym z okazał,
łością odbył. Dawał obiad Arcybiskupą,
bale zaś Stadnicki i Krasicki, na
konkluzyą ma Xiąże dać obiad. Na miey,
scu.

miejsce Kuropatnickiego podawali się
Fredro i Bakowski, a na miejsce Ba-
dyniego Niezabitowski, Wasylewski, i Onu-
fry Szumlański, zdaie się że Fredro i Wa-
silewski zostaną, są to wiadomości ze
Lwowa przed zakończeniem jeszcze sey-
mu. Kostuś pisał do Piotra że niem
przedsięweżmie inne kroki, ska się do-
wiedzie za co go Oyciec przesladuie, a
zatem niech mu to doniesie, Piotr nic
nieodpisywał, ia napisałam mu przy-
czynę ktorą on bez tego dawno iuż wie,
a nakoniec że iako młodszey siostrze
niewypada mi dawać mu rady, tem bar-
dziey iestem pewną że niem on przedsię-
weżmie te kroki, dobrze nad niemi roz-
myśli, aby mu z czasem niebyli przy-
czyną niewczesnego żalu, na to odebra-
łam odpowiedź iak może bydź tylko dla siostry
naysmutnieyszą przyrownywa mnie
Jaśnie Wielmożną za każdem słowem
i t. d.

i to jeszcze grubo podkreśliwszy, do dzia-
tła, przepowiada mi że mnie oczekuje
kara Boska, która się nawet po części
zaczyna już na mnie rozciągać, przeważnym
smutnym wypadkiem, pewnie myśli-
ten że dziecię umarło, chociaż przekonu-
ją nas przykłady że Naywyższy nie jest
tak skory w karaniu, chociaż sobie na-
wet na to zasłużymy, przecież nie uwie-
rzysz że mnie też kosztuje samo wspo-
mnienie tego listu. — Teosia pisała
mi że ją zęby bolą. — W Medyce już
dawno nie byłam dla nieustannych
interessów Piotra, z niecierpliwością o-
czekuję Grudnia bo dopiero wtedy bę-
dę mogła widzieć Papę i uściskać
moją kochaną Teosię, ah jakże to smutno
no być tak oddaloną od swoich, na-
pisz mi kiedy też Ciebie obaczę. Żyd
jakiś z Krzywczy zrobił Papie
pro-

proces o 2000 ff, nay nie sprawiedliwszy
w świecie a przecież przymuszony iest
Papa chodzić około niego. — W naszych
stronach nie słychać tylko o sekwestra-
cyach Dominiów za zaległe podatki
chłopskie, co Mandataryusze zawsze
bywali podawać na terminach ich nie-
możność w wypłacaniu, radzono to
także na seymie aby nie Dominium
lecz Mandataryusza za iego niedbałość
pociągano do odpowiedzi. Jeżeli będziesz
miał czas napisz mi iak się masz, co
robisz iak się bawisz, — We Lwowie
wyszły wiersze pochwalne Ossolińskiego
przez młodego ~~Autora~~ iakiegoś Rafa-
ła Węgrzyna, słusznie powiedział z pr-
szące o Ossolińskim więcey sławy swym
rymom niż autorom jego przez to robi
Kochay mnie zawsze tak iak ciebie
zawsze kocha

Twoja siostra
Maria.

Nayukochańszy Braciszku!

List Twoy odebrałam tych dni, o ile ukontentowania zrobił mi tem bardziey gdym się całkiem niespo-dziewałam go, pamiętam za to do-brze iak Ci mało czasu zbywało od Twych zatrudnień kancelaryinych gdyśmy byli ieszcze razem w Wied-niu, a teraz z nową rangą zapewne powiększyć się musiały Twoie prace niesłuszną bym więc była z mniszata gdybym żądała od Ciebie odpowiedzi na me bazgraniny, ani więc dłuższy czas nieodbierasz mego listu, nieprzy-pisuy temu iż czekam na odpowiedź którą winien mi iesteś, lecz niem

ztem

zatrudnieniom a czasem też i lenistwu
którego na daley przyrzekam Ci ile
możności wystrzegać się, a iako dowód
moiey poprawy donoszę Ci że od dnia
dzisieyszego przedsiębiorę sobie pisać do
Ciebie zawsze raz na miesiąc, a ponie-
waż to bydź niemoże, więc nieządam
od Ciebie żadney odpowiedzi, lecz za to
iak Pan Bóg da że przecież raz do
nas przyiedziesz, przynaymniey kilka
miesięcy niepuszczę Cię od siebie. Na
Święta iedziemy do Papy, iakźem Go
i moię kochaną Teosię iuż dawno nie
widziała, daleckie oddalenie od wszyst-
kich osób które kocham, niemoże czas
zwoinieyszem zrobić, ile na to iednot-
nych momentów sprawia łatwo sobie
wystawisz gdy i Ty w tem samem po-
łożeniu znaydujesz się, Tych dni ie-
den z naszych sąsiadów Pan Skar-
bek.

Skarbek dawał wielkie polowanie
wiele osob było proszonych ze Lwowa
lecz cała zdobycz na dwoich zaiącach
złapanych w sieci skończyła się. Nie
przyiemnosci ktores zapewne mieć
musiał z racyi tuteyszego Sędzia
bardzo mnie zmartwiły i chętnie bym
ie znosiła gdybym mogła od Ciebie
odwrócić, niedopoięta iak można w
wieku w ktorym codziennie śmierci
spodziewać się trzeba, lecz tylko tem być
zaiętym iakby komuś kolwiek szkodzić
można, właśnie tych dni był tu Ko-
mornik ktory zieżdżał sądzić spra-
wę między Panem a ubogim chłopkiem
oycem liczney familii, ktoremu koniecz
nie chciał wydrzeć kawałek gruntu
z ktorego tenże zabiednie swą familią
utrzymać może. Prawdziwie lękać
się potrzeba aby dawne rzady nie wrocił

niewrócili gdzie Xsięża będzie ile im
się podobało maméli, iakiś Jezuita na
wieskiem Boskiém miewa tu kazania
dla większego wrażenia wieczorami,
trudno wystawić sobie kto go niewi-
dział co on na ambonie wyrabia, krzy-
ka, bije się, płacze, przeklina, woła
że za kożdém grzesznikiem widzi dia-
bła stoiącego który go pewnie porwie
iezeli niebędzie starać się odegnać go
postami, dawaniem na mszę, i zaopa-
trywaniem klasztorów, iakże w tém prze-
bija charakter Xiędza takowego, dziwna
rzecz że tyle ma zawsze słuchaczy,
iż we Lwowie podczas iego kazania
w ciżbie dziecię uduszono, a kobietę
żaledwie na pół umarłą z kościoła
wynieść mogli. Bądź zdrów Kocha-
ny Braciszku i myśl czasem o Twoiey
kochaiącey Cię siostrze Alcia

9go Grudnia 826 Bohatyn

22^a X^bra 827 ro. Lwów

Nayukochańszy Braciszku!

My przeieżdżamy przez Lwów na Święta do Papy, co łatwo uwierzysz że mi wielkie ukontentowanie sobie, iakbym była szczęśliwa gdybyś i Ty znami był. bo czyż można sobie czegoś więcey życzyć iak być z osobami które się nadewszystko kocha i które nas tyle interessuią, lecz ponieważ nie możemy odmieniać naszé położenie podług chęci naszych, udaymy się więc do pióra Otoż i znowu nowy rok ponawiam Ci moie życzenia żebyś był zdrow i szczęśliwy, więcey niepotrzebuię Ci ich wypisywać o gdyby się te tylko spełniły iakby to cieszyło Twoię Siostrę które Cię tak bardzo kocha. Napisz nam gdzie Ty Święta przepędzisz i iak, tylko ieżeli możesz, bo ieżeli Ci to ma zabrać czas którego tak mało masz wolnego wolemy zaczekać

po nowym roku, podczas którego nay-
tyle do czynienia. We Lwowie bardzo mało
osób, z Piotra Familii iest tu Borkow-
ska, iesto wielka twoia przyiaciółka i
dla tego bardzo ię lubię. Posyłamy Ci
Kalędarz i Harbatę, która Leopold przy-
wiózł z Brodów dla nas, ma bydź w nay-
lepszym gatunku iaki tylko dostać
można było. bardź bym kontenta była je-
żeli Ci się podoba. Pisała mi Józia iż
list który Papa dostał od Konstantego
zmartwił go bardzo, tak dalece iż przez
parę dni słaby był. ah Boże iako mi mi-
ią wszystko się odmienia ten tylko zawsze
ten sam, to prawdziwe nieszczęście dla
nas wszystkich, a ta trwałość w którym
jeszcze gorszego spodziewać się razem.
Pewnie Cię to zadziwi dla czego, tak pi-
zno jedziemy do Papy, otoż tego przyczyną
są interessa które iuż znasz i które nie
koniecznie chcę trwać iak widzę, Ah nie
uwierzysz Kochany Braciszku ile biedny Piotr
ma zmartwienia, a przez to ile smutnych
ma momentów, Bywaj zdrów Braciszeczku.
kochaj nas zawsze tak iak my Cię zawsze kochamy
Alexia

45

Kochany Gwalbercie !

Ja i cała moia familia to iest Bracia i Siostry zasyłamy ci ~~życzenie~~ Kochany Gwalbercie powinszowani aby w tym roku wszystkie twoie życzenia się zpełniły. Alexia teraz zdrowsza i daleko lepiey wygląda choć się czasem dosyć szanować nie chce.

Mam do ciebie Kochany Gwalbercie prozbe. Consyliarz Kryminalny Lwowski Kuryłowicz podał się na Prezesa do Stanistawowa iesli byś mogł mu pomodz to zrob gdysz to iest bardzo Słuszny i uczciwy człowiek. mowił mi że Hofrath Münich iego loses włada gdybym nie wiedział że ty lubisz

poczciwym ludziom pomagać to bym nie

śmiał ci zatrudniać. W tym momencie

wyjeżdżamy więc kończyć muszę Twój

Szczery i kochający Brat

Piotr

Jeśli Konstantego zobaczysz to mu

się odemnie kłaniaj

Le 22 Decembre 1827
Lemberg

23go Listopada 827 Bohaty

46

Nayukochańszy Braciszku!

List Twoy pisany 6go Października do-
piero onegday odebraliśmy, i zaraz śpieszę
z odpowiedzią. Aby zdrowi iesteśmy, ia zawsze
używam ieszcze kąpiel żelaznych które mi-
mo poźney pory roku bardzo mi skutkuią.
Piotr nieskończył ieszcze interessa z Fami-
lią dopiero mają się zjechać w Maju i wte-
dy porządek iakowyś zrobić. Z Medyki mie-
liśmy własnie wiadomość. Papa zdrów,
Galle tylko słaba wiesz iuż zapewne na-
co; ona skarży się iż to dostała od słu-
żącey, a wszystkim zdaie się iż ona komu-
nikowała służącey, ponieważ wszyscy iuż zdro-
wi a ona zawsze cierpiąca. Papa niebył
we Lwowie na seymie. Piotr seymował.
Komunikowałam temu Leninszkowi życzenie
[illegible] aby w tem względzie co napisał Ci,
wszakże dla większey pewności abyś przy-
naymniey cokolwiek wiedział; mimo że nie
wątpię iż Ci Leninszek także co napisze;
donoszę Ci co ia wiem. Książę bardzo pan

parsowat tak iak rzadzi żaden Guberna-
tor rzadzi się rowat. Pan Alfred bez przepy-
chu bek bardzo pięknie traktował, tak da-
lece iż nie niezostawił do żądania, z resztą
wszystkiego Siedzieli. Piotr ściśk Cię z
swoiey strony napisze iako naoczny świadek
to wszystko dokładniey, także co urodzili
na seymie. We Lwowie niema teraz nikog-
go, musiały Damy tuteysze wszystkie życie
polubić gdy nawet Cię na zimę do Lwowa nie
wracaią, a może też i próżne worki powsta-
mężom to upodobanie wszystkich ustronów
Chciałam bym co napisać Ci o osobie co
wiem z Cię interesuie lecz nie niewiem
oprocz tego iż Matka była bardzo niebez-
piecznie chora, z resztą nie niewiem
bowiem iak tam się wszystko ma nie teraz
nie dzieie. Napisz mi też co o Konstan-
tym. Gdzie Ty teraz stoisz, gdzie bawisz,
co robisz, gdzie się bawisz, czyś kontentna
z Twego stanu, bo ia chciała bym
ko wiedzieć tak iak gdybym [illegible]
ta, a ta myśl niezmierzy [illegible]
nia ukontentowanie Twoiey [illegible]

Kochaiący [illegible]

Kochany Gwalbercie !

Alexia po twoim odieździe bardzo słabą była tak dalece że kilka razy krwią pluła teraz poczciwy Gruszka poradził Jey ażeby Lichen piła, i Vitriolum Martis ziązapa trochę lepiey wygląda, ale ieszcze potrzeba aby się szanowała. Na 20^tą Decembra to iest na Sta Teofile pojedziemy do Pappy gdzie o Gwalbercie kochanym często wspominać będziem i załować że Wieden od Medyki tak oddalony. kochany Gwalbercie mugł bym mieć do Ciebie pretensie że mnie leniuszkiem nazywasz ale żeś iest szczery i Sprawiedliwy, wyznaie że prawda ale ciesz do ciebie tu z Rohatyna pisac bede iesli że cie kochamy, że bysmy byli nayszczensliwsi bydz blisko Ciebie

o pierwszym wiem że przekonanym iesteś, drugie

tak dobrze iak i my Sam czuiesz

Jeśli ci mam pisać że mnie moy

Starosta prześladuie, to wiem że

prędzy wiesz o tym niżeli ia

To mnie iednak zastanawia że do

Ciebie po twoim odieździe list pisa-

łem a uważam żeś go nie dostał

bo ten list był nieznaczący

Adieu kochany Gwalbercie kochay

do Ciebie przywiązanego.

Le 25 Novembre 1827 Brata
wilie moich Imienin

Piotra

Moie Rodzeństwo prosili mnie

iusz po kilka razy ażebym

się od nich kłaniał

Najukochańszy Braciszku!

Jużci od bardzo dawna niemamy żadney
wiadomości od Ciebie, przecież niebardzo
mnie to niespokoi, ponieważ będąc w Medy-
ce czytałam Twoie listy, z których wiem żeś
zdrów, wszelakoż żeś pisał do Eugeniuszka
D. (który się widział z Piotrem i opowiadał
mi to) a do nas nie, bardzo nas to martwi
wszelakoż zastanowiwszy się, i na to zna-
lazłam przyczynę która Cię uniewinnia z tem
wszystkiem teraz po nowym roku gdy się
zmnieyszą Twoie zatrudnienia przyiemnieysze
w biegnie z powinszowaniami i pisaniem
wszystkie z pewnością oczekiwać będę Twego
listu. My przeieżdżamy teraz przez Lwów
wracając od Papy gdzie byliśmy na Świę-
tach, Papę i Siostrę zdrowych odiechaliś-
my. O Konstantym różne smutne wieś-
ci z Przemyśla dochodzą Papę co Go cięż-
ko tak smutnym robi iż niczem rozer-
wać

rozerwać się niemoże. Tutay dość
cicho w zapustzy się bawią. Przez cały
czas Karnawału oprócz Księcia który dwa
co Niedzielę i Srodę wieczory był ię
den wieczór u Arcybiskupa trwaiący od
8 aż do 10 godziny, gdzie Pani Baroni
z córkami swemi śpiewała wierszami
arię na przyięcie Księstwa. Pożnyey był
wieczór u Prezesa Stadnickiego na dim
skończyło się, u Księstwa tylko bawi
się publiczność Lwowska. To wszystko
dowodzi braku pieniędzy w kraiu. O rze-
czach któreby Cię nayzwiększy interessować
mogły nie donieść Ci nic niem i nikt
niewiedzy się nawet we Lwowie nawet ich
chwytan niewiwiać, ich dawniey dość
często widzieć go można było. Tu mro-
zy bardzo wielkie bywaią i przez kil-
ka dni trwaią, tych dni było 23 gra-
dusów zimna wtedy to przeieżdżało przez
rogatkę parę koni z saniami, a ponieważ
nikt niepłacił zatrzymano ich, w tem po-
kazało się że ludzie na saniach pomar-
zli było całkiem Pop co przywiózł dzieci do
szkół niewiem czy w szpitalu gdzie ich [illegible]
nadzono przyszli do siebie. Byway zdrow, Kochany Bracie
Twoja siostra [illegible]

Kochany Gwalbercie!

Powracaiąc do domu z Medyki tendy dowie-
działem się że moy Interes, czy Miasto czy tyczący się Iurysdykcyi
ia mam bydź odesłany do drogi prawa, a
kto ma bydź utrzymany w possessyi, ma bydź
teraz roztrząszony i ta decyzia do Wiednia
po aprobatę przełożona, i to mnie tu
do dzisiay zatrzymało, mam wszelką
przyczynę spodziewania się że dla mnie
pomyślnie zdecydowane zostanie. Nie
mam przyczyny proszenia Cię Kochany
Gwalbercie abyś był uważnym na ten moy
Interes gdysz znam twoie Serce, lecz mi się
zdawało potrzebne uprzedzić cię o tym że
się spodziewam iż nierządnego z referowanym bydź

by powinien. Alexia teraz zdrowa piersi ią
nie bolą i nie kaszle pomimo tych nadzwy-
czaynych mrozow ktore tu do 18tego tego M-
mieliśmy. Z nowin tuteyszych donoszę ci
że Pani Rusocka co Kalinoska z domu z
mężem się rozwodzi i idzie za Consula w
Krakowie, piszę ci co bo wiem że cię nowina
o Exnerze interesować będzie. Tu u nas nie-
ma nic nowego, pomimo nie urodzaiu nie
drożyć nie chcę bo nie ma w kraiu pie-
niędzy. Cała moia tu przytomna familia to iest
Borkowska, Horodyska, i Leopold ktory
do Krakowa wyieżdża pięknie ci się
kłaniaią. Jabłonoska urodziła w przeszłym
Miesiącu Syna. Adieu Kochany Gwalberci
kochay twego Brata
Piotra

Le 22. Janvier 1828 Lemberg

14go Czerwca 828 Rohatyn

Nay ukochańszy Braciszku!

Niezawierzysz zaiste mi to iest przy-
kro że Ty takich niesprawiedliwych
rzeczy domyślasz się, iakobym ia z
przyczyny iakiegoś gniewu do Ciebie
niepisała, przypisz to raczey niere-
gularności naszych poczt, i tak
naprzykład od niejakiego czasu
nieodbieraliśmy żadnych zupełnie
wiadomości od Papy, gdy zaś to
za długo trwało posłaliśmy umyśl-
nego, a nim on wrócił iednego
dnia cztery listy naraz z poczty od-
braliśmy, i list przez posłańca
gdzie się niezmiernie dziwię dla-

czego

dla czego my umyślnego posyłamy
gdy oni regularnie piszą, ten list
dała Piotrowi jedzie do Lwowa na
dział po ich Matce, spodziewam
się że ten list przynaymniey pew,
nie Cię dojedzie. U nas także bar,
dzo febry panują lecz naymiernosniey
zda mi się iest być tak daleko od
swoich w słabości iakieykolwieck
nawet, Ja także słaba iestem
stawiali mi iuż piiawki i krew,
puszczali niewiem przecież czy to
w pomoże kaszelu zawsze i krwią
pluię. Kończę ten list bo Piotr
wyiezdza a ia chciałabym żeby
we Lwowie na poczcie był oddany
lecz 1o znowu iak za zwyczay
pisać Ci będę. Papa we Lwowie
na kontraktach zdrów, Zosia w
Medyce została na gospodarstwie
tak.

tak wszyscy rozpruszeni iesteśmy
Bądź zdrów Kochany Braciszku
Twoia zawsze Cię Kochaiąca
Siostra Alexia

Kochany Gwalbercie! Prawda że nie tak często
do Ciebie pisuię Kochany Bracie iak bym
sobie życzył, bo często mi Milbacher
zatrudnienia daie że do niego pisywać
muszę, iednak Lang mnie proteguie dosyć
Papa chciał Chodynie kupić na Licytacyi
i iusz 22400. Ryn. M: M: dawał, lecz Pani
Gumoska prosiła Papy Dobr: żeby iey
nie psuł gdysz ona chce iesze Rok
w Wiosce siedzić i znowu może na Licy-
tacie poydzie. Innych Interesow Papa
tu na Kontraktach nie robił, i może
że z pieniędzmi do Domu wroci, lub
ie komu na procent da. Kochany
Gwalbercie mowią mi że my interes

z Rudzinskim do Dworu poszedł, nie mało
mi na tym zależy abym postawione
Młynki znosic nie musiał, twemu
to Sercu zostawiam. D'Elvan mi
mowił że ci w twoim Interesie dono=
=sił lecz Papa nie iest zatym by się
to bez woli Rodzicow zrobiło. Mier
się pokazuie iak twoi prawdziwy
przyiaciel, lecz zdaie się że iego
Krzyłka nie wiele znaczy i Oycica
sobie wyperswadować nie chce. Adieu
Kochany Gwalbercie kochay ciebie
kochaiącego Brata. Moie Rodzeń=
=stwo ci pięknie kłania

Piotr

Le 16 Juin Lemberg

Dnia 6^go^ Lipca 828 Bohat...

52

Nayukochańszy Braciszku!

Otóż i rok upłynął i znowu 12^go^ Lipca, a z każdą taką rocznicę wraca i zwyczay życzenia swoie opisywać wyszukanemi i nader grzecznemi słowy, lecz pochodzące z serca szczerze się kochaiącey siostry niepotrzebuię tego ubrania, i prawie zawsze iednakie zostaią Żyi długo szczęśliwie i wesół, otóż to są życzenie o których spełnienie za wszystkie mi lube osoby codziennie błagam Naywyższego, podług mego bowiem sposobu widzenia są to nam w życiu nayprzyiemnieysze rzeczy. Papa i Piotr bawią iuż od miesiąca w Lwowie, ma to być iednak zawsze pobyt pod tytułem kontraktów. Piotr układa się

z swoią familią względem pozostałego
mayątku po ich matce, podobnoś Nay,
ukochanszy Papa wypłacił mi iuż resz,
tę mego posagu, nieuwierzysz iak mi
to niespokoyną czyni, każden ma swo,
ie błędy, a tak boię się żeby i Piotr
nieznalazł sposobu zniszczenia tego
wszystkiego. Nieopiszesz mi nic w
tem względzie, bo ia niesama tylko
listy czytam, ale przy okazyi mógł
byś Papie przynaymniey o zabezpie,
czenie iakieyś pewnosci na tym po,
sagu dla moiey osoby napomknąć,
przy Twoim rozumie łatwo ci będzie
delikatnem sposobem o tem Papie
przypomnąć, ile to mamy nieszczęśli,
wych przykładów iż osoby maiące ma,
iątki uszły na naywiększy niedosta,
tek, tylko proszę cię Kochany Bra,
ciszeczku napisz to w sposobie iakby
bym ia cię o to prosiła, bez ~~tylko~~
iak

53

iak gdyby to tylko od Ciebie pocho-
dziło. Przepraszam Cię Kochany Braciszku, że przy liście zajęczem Cię i-
mieniem moiemi interessami Cię nudzę
też do kogoż mam się udać, wiem
żeś dobry i że mnie kochasz, spodzie-
wam się więc że pewnie wszystko zro-
bisz co za potrzebne w tem razie po-
czytasz. O Twoich interessach nic nie
piszesz, a tu teraz wszystko tak u-
milkło że nawet nie wiedzieć niemo-
żna, może też co Wis mówił z Pa-
pą we Lwowie, będę wiedzieć iak wró-
ci Ociec do domu. Siostra Piotra
Horodyska ma iść za Juliana Chrę-
drę, z tey przyczyny ziechała się ie-
go cała Familia do Lwowa, gdzie i
ona teraz iest, a ponieważ ona bar-
dzo iest zatem żeby tylko poyść za
mąż, więc nay pewniey w krótce bę-
dzie wesele. prawdziwie wydziwić

się

się niemogę dosyć, iakk może kobie,
ta mająca piękny majątek, i która
przez pierwsze małżeństwo wyszła iuż
z pod krytyki któréy zwyczaynie pod,
padają stare panny, zawięzywać sobie
powtórnie świat, i pod dobrowolnie
poddawać się iarzmo, tak to na świe,
cie czego niemamy tego pragniemy
U nas tu nieustanne deszcze, i wo,
dy wielki szkody ponarabiały: w
Brzeżanach utopiło się kilkoro lu
dzi, a i u nas ta mała rzeczka
Lipa tak wezbrała że także niepo
dziewanie czworo ludzi utonęło. Zosia
pisze mi także że i u nich wiel,
kie szkody ponarabiały wody. Jeże,
li będziesz miał czas napisz mi co
o sobie, i kochaj zawsze tę która
do groby nieprzestanie być Twą
Ściskam Cię kochającą Siostrą

Alesia.

Nayukochańszy Braciszku!

Ja iescze słaba iestem, niemogę
wszelakoż nieprzymusić się do pi-
sania tym ci podziękowała za
przysłanie mi takiego Paganinie-
go, wierzaymi niczem niemogłeś mi
większego ukontentowania sprawić
żadnym prezentem w świecie
często wpatruię się w tego Pagani-
niego i dziękuię sztycharzowi któ-
ry Go tak bardzo podobnym zro-
bił. na drugą pocztę więcey
Twoia szczerze cię kochaiąca siostr

Al

55

Kochany Gwalbercie!

Alexiunia dziś pierwszy raz po swoiey chorobie wyszła pomiędzy twoie kwiatki sie przechodzic, i wiele bardzo pięknych znalazła. Wszyscy troie iesteśmy zdrowi o Konstantym tylko to wiemy że do Papy przyiechał, spodziewamy się że tu do nas wszyscy przyiadą. Kochany Gwalbercie iest u was Interes o Magistrat, ja

się spodziewam że nie zechcecie odmie=
=nie coś ciż inszy raz pozwolili
ażebym ia przy wykonywaniu Juris=
=dykcyi został a Miasto iesli ma
prawo niech mnie pozywa. Adieu
Kochany Gwalbercie Kochay ciebie
Kochaiącego Brata

Piotra

Le 3 Aout 1828

Nayukochańszy Braciszku!

Juz dawno i bardzo dawno iak nie,
mamy zadney wiadomosci od Ciebie prze
co ięk [illegible] iestem o Twoie zdrowie, bo
Papa pisał mi iz miał od Ciebie listy
i ze dzięki Bogu zdrów iesteś, zapew,
nie kancellaryine zatrudnienia przeszka,
dzaią ci pisać do nas. Papa był nie,
dawno u nas i trzymał naszą małą do
Chrztu, wiesz ze się nazywa Józefa
Wanda, trudno mi wyrazić moie szczęście
maiąc u siebie Papę i kochaną Ciocię
gdym Ich zobaczyła sama niewiedziałam
co robię, nakoniec tak płakać zaczęłam
iz potem sama wstydziłam się tego.
przepędzili my z sobą ośm bardzo szczę,
śliwych dni, a pewien Paganini kto,
rego nam iezdzie tylko do zupełney ra,
dości brakowało, w rzeczy tylko za
stąk do rąk przentować się, mieni
wielkiem ukontentowaniem iest
pokazy

pokazywać Go zrzążczym Go osobom
a wielkie podobieństwo które trudno
nieznaleść, robi mi niewymowne ukon-
tentowanie. Takі wybór więzania do,
nadziei iak dobrym siostrą bratem nas
wiesz czem rodzeństwa naywięk sze
zrobić ukontentowanie, takie prezent
rada bym mieć od kożdego z moiey
familii. Oprócz Papy trzymała nas tak,
że Horodyszka i Leopold z Leonią, od
nas odwiedził Papa Horodyszka, cho-
ciaż nad Dniestrem bardzo się Papie
podobały, za powrotem z tamtąd wró-
cił Papa do siebie. Konstanty u nas
niebył, niemoże mi tego strowsić iż
na iego żądanie nieposyłałam mu ko-
nków do Widnia, aby miał czem prze-
ciwko woli Papy tam siedzieć. Pisał
mi Piotr który dla interessów poie-
chał na parę dni do Lwowa, iż wi-
dzie tam Kostuncia był taby na
bot

ból gardła, mimo prośb Piotra
niechce do nas ieechać, zakłuzuię się
iż przez swoią słabość i tak spóźni
się z swoim powrotem do Międzki
gdzie go Papa oczekuie, bardzo tym
rada żeby interessa Piotra pozwoliły
nam iechać do Międzki, chciała tym
go iakkolwiek przeprosić, bo mi ta myśl
bardzo iest nieprzyjemną iż się móy brat
na mnie gniewa, pisała mi Ciocia
iż poiechał robić sobie garderobę,
gdyż przyiechał do nich w bardzo
mizerney, z Papą trzeci z początku
wielkie debaty, lecz teraz zewszystkiem
ustąpił, i zdaie się na zewszystkim na
wolę Papy chce iść, żeby Pan Bóg dał
aby to przynaymniey długo potrwało. Sio
stra Piotra Koredyszka idzie za
mąż, za Juliana Fredrę młodszego
parę laty od niey, nieopaymniay iak może,
za drugi raz iuż swoią wolność tak
pętać

10go przyszłego miesiąca ma być wese-
le Szyszy? tak niespodziewanom się wiel-
kiego szczęścia. W naszym cyrkule
bardzo często pokazuie się szarańcza
u nas wprawdzie w bardzo małey iloś-
ci szczęściem, lecz o dwie mil od nas
w Janczynie całą chmura całka spa-
dła na obszar, tak dalece iż Kommis-
sarze cyrkularni porozsyłani są aby
ile możności przymuszali gromady
aby używali wszelkich środków do
wygubiania ile możności tego potwora
szkodliwego, powiadaią iż tam daley
na podolu ogromna moc pokazuie
się ich. i że są okropne widoki na
przyszły rok, w którym to razie ta
potwory nieskończenie rozmnażaią
się dopiero będą. Jeżeli masz czas
napisz nam iak się masz i wszyst-
ko się tobie tyczy, i kochay zawsze

Twoią szczerze przywiązaną siostrę

Maria

14 Września 828 Bohatyn.

22 Listopada 828 roku Rohatyn

Najukochańszy Braciszku!

Zaraz za powrotem z Medyki chciałam Ci pisać, lecz zaproszeni na wesele Horodyskiey teraz Fredrowey, zaraz za powrotem od Papy wybraliśmy się tam, w Medyce zaś dla szaleństw Konstantego /: bo prawdziwie niewiem czy można dać inne nazwisko postempowaniu sobie jego/ niemieliśmy momentu wolnego czasu. Powiedz mi Kochany Braciszku co z tego człowieka będzie teraz zagarszcza sobie życie sam niewiedząc czego, skiey na starość zaś będzie się gryzł przypomnieniem sobie na Szaniebne traktowanie tak dobrego bycia jakie on ma, Mieysce gdzie przebywa ten waryat obrócił w najmniey przyiemnieyszy pobyt, gdyż od rana do wieczora niesłychać tylko kłótnie, krzyczenia, nareszcie tysiąc krótnie zane przeprosiny, które praw

kończą się nową kłótnią, a naxkonie tych wszystkich awantur widzieć trzeba Ojca cierpiącego gdyż naturalnie każdą takową nieprzyiemność tylko owioną słabością zapłaci i to można powiedzieć iest tył, ko wtedy czas spokoin, bo zabiedwie wy, zdrowienie waryat ten niezaniedbuie da, wać nowe powody do kłótni &. przed wszystkiemi na Papę smarzy, grozi swą, ią umiercią, ieżeli mu to lub owo niepo, zwala. do północy w domu go niema a, by postrach rzucić że sobie życie odebrał to tylko iego nieszczęście że go posyłaią szukać, bo iestem pewną że on wygod. nie z iakimsić officerem bawi się, gdy tem czasem biedny Oyciec z niespokoy, nosci umiera, a wszyscy domownicy roz, biegaią się poomacku marznąc i obuwie gu, biąc w błocie, a on za powrotem z ie, [illegible] izby i z liczney kompanii podobnych [illegible] triumfuie z tego wszystkiego.

[illegible] iuż mieli wyieżdżać prosił Piotra

Piotra by mu wyiednał przebaczenia Papy który od pare dni niechciał go wi-dzieć, Piotr użył wszelkich sposobów by Papę do tego nakłonic, i zakończenie udało mu się to, daie mu znać, lecz ten od-powiada i nieobrażiwszy niebędzie nikogo przepraszać. niechcieli my wierzyć aby można coś podobnego zrobić, lecz żadnem sposobem niemogliśmy go namówić aby poszedł do Oyca, i na tem rozieychaliśmy się teraz Ciotka mi Teosia że Lanor ich godził, lecz naiżiem iednego dnia ugoda stanęła, ani żadnego punktu drugiego dnia nieprzyięto ani też chciał sobie przypomnieć co sam mówił, lecz dosyć niekonczenie miałam by o tem wariacie pisać, co dalej będę ci donosiła Ci. Napisz czy dobrą dostałeś herbatę, gdyż kupiec dał słowo iakie tylko nayleprze dostanie. ci ią, bo w tenczas iak byli my niemiał ieszcze Kalendarzów warszawskich niema iestestem Twoia cię kochaiąca siostra Klaria

Kochany Gwalbercie!

Za pakiecik przez Skarbka przysłany powtore ci kochany Bracie dziękuie, i prosze byś mi dalszy ciąg tego dzieła choć w krotkości udzielić raczył. Nie uwierzysz kochany Gwalbercie iaki brzytki Rok mamy, tu u nas iusz od tygodnia Śniegi leżą i całkiem ziemia przykryta, a przed temi Śniega‑mi prawie od dwoch Miesięcy nieustannie deszcze padaią i zimna nayniеprzyiemnieysze czuć się daią. Pisz nam kochany Gwalbercie co z sobą robić mislisz i czy cie tu zobaczyć spodziewać się możem, i kiedy. gdysz nam zawsze niedostaiesz a nawet i cieszyć się nie możem nie wie‑dząc kiedy w nasze strony przybędziesz i twoią Sostrzeniczke poznasz, ktora iak tylko mowić zacznie to ią twoie Jmie wymawiać oboie uczyć będziem. Adieu kochany Bracie kochay tych ktorzy cie do zgonu kochay nie przestaną

Piotr

Le 2 Novembre 1828 Rohatyn

14° Grudnia 828 Rohatyn

Nayukochańszy Braciszku!

Niemyśl żeby list Twóy ostatni bardzo mnie zmartwił, wszystkie bowiem Twoie wymówki w nim uczynione mi, dowodzą iż mnie kochasz, a zatem są mi bardzo przyiemne. Wierzay mi zawsze za to samo cierpię gdy od Kochanego Gwalberta długo niemam wiadomości, i dla tego nieomieszkiwam dowiadywać się o nie w Medyce gdzie są częstsze, a gdy mam Ci co donieść interessuiącego, natychmiast piszę lecz często bazgrać żebyś płacił pocztę sądzę rzeczą niepotrzebną. My wybieramy się teraz do Medyki dawniey dla mnie moment nayweselszy – O iak to nieznośny charakter iednego człowieka wielu innym psuie uciechy ich, Piotr z racyi Konstantego niechętnie iedzie do Medyki, gdyż iego niegrzeczne postępowanie, i kłótnie sprzeczki nieustanne robią nieznośnym pobyt w iego blizkości, za zostaną porzez iakiś czas u Papy a on pod pretextem interessów chce wrócić do domu, żeby.

zeby tylko Papa niedomyślał się to wszystko
dobrze by było. lecz wystawisz sobie iak mnie
iest to przyiemnem. Pisał Papa iż on nie-
chce iuż ieichać do Gracu, i że spokoynie te-
raz siedzi, zapewnie zaięty iest klejeniem
pudełek, a głowa iego która wolnym czasem
obfituie w niezgadzaiące się Fantazyie z zdro-
wem rozumem, zaięta tak ważną czynnością
odpoczywa przez czas pokiś wystarczy papie-
rów do klejenia. Zapewnie iuż o tem wiesz
iż syn sąsiada Krzywieckiego M.K. stara
się o Teosię, która oświadczyła Papie iż
niechce iéi zamąż, Papa przypisuie tę
odpowiedź inney przyczynie która broń
Boże gdyby rzeczywistą była, nieszczęście
iey sprawiłaby, Major teraźnieyszy w Mie-
dyce niegdyś Ballerini bardzo przystoy-
ny i grzeczny, Oyciec czterech córek, z resz-
tą nieznany z charakteru, iako &. miał ia-
kieś zrobić wrażenie na niey, ia to mam
za rzecz niepodobną, a ią za wyexkuzowa-
ną zupełnie, że (znaiąc wszystkie stosun-
ki M.K. i co go powodzie do tego kroku
który

ktory zwlekał aż pokí żadna inna nadzie-
ia niepozostała do ratowania się:) dała Pa-
pie taką odpowiedź, wszystko smutny mi ro-
kuie pobyt w Medyce skąd donioszę ci iaki się
rzeczy, ieżeli będę mogła. Przepędź Ty wesoło te
Swięta, i nadchodzący cały roku co z serca życzę

z serca Cię kochaiąca siostra Alexa

Kochany Gwalbercie!

Dziękuie ci kochany Bracie za doniesienie
ktore w Alexii liście wyczytałem. Ja się
będe starał aby dobrze poszło, i spodzie-
wam się że iesli to od Długiego będzie
zależyc to on dobrze zrobi, on się także
stara azebym się Lewandoskiego pozbył
i zdaie mi się że ten Urząd nie
iest tu u mnie potrzebny, i a będąc
we Lwowie będe u iednego z Przyiacioł

twoich ktoremus mnie rekomendował, bo to
od niego zależyc będzie, ale mnie
sie zdaie że sie to oprze wyżey. Rad
bym wiedzieć czy Nayiaśnieyszy Pan Sam
ma moy Los rostrzygnąć lub tesz tylko
wyrzec kto Losem moim władać powinien
i czy pomyślniey dla mnie będzie
iesli mnie wam zostawi, lub innym
odda. Czyli tesz opinie iescze nie są
wiadome i dopiero po rostrzygnieniu kto
ma Los moy stanowić te opinie się ufor-
mują. My kochany Gwalbercie iedziemy
w tym tygodniu do Pappy, lecz podobno
nie będziemy na imieninach Panny Teofili
w Medyce i asz na Swięta zaiedziemy
gdzie będziemy żałowali że ie razem
z kochanym Gwalbertem nie przepędzim
Adiu kochany Bracie kochay tego
ktoren nie przestanie do skonu bydz
twym prawdziwym Przyiacielem i Bratem
Julia wymawia Wuiaszkowi że nie pamięta Piotr
niey

62

Nayukochańszy Braciszku!

Niewiem czy odebrałeś list który pisałam Ci z domu, kalędarz zaś nieposyłałam Ci dotych czas bo Papa obiecywał codziennie tu Twoie przybycie. Ponawiam Ci iesczcze raz moie życzenia wszelkich pomyślności i prosbę abyś zawsze kochał Twoią

szczerze przywiązaną
Siostrę Alsaię

Nayukochańszy Gwalbercie!

Prawdziwie niesprawiedliwyś wyrzucaiąc mi lenistwo, iż do Ciebie niepiszę, pierwsze ia niewiem nigdy kiedy Papa do Ciebie pisze, więc listu mego załączyć niemogę, sama zaś do Ciebie pisać niemogę bo Papa powiada że poczta duże kosztuie a przytem wszak Ty na dwa listy moie, słówkaś mi nie odpowiedział, — Prawdziwie muszę się przyznać, że Alexi zazdroszczę, że więcey posiada Twoie przywiązanie niż ia, chociasz ia także Cię

szczerze kocham, i zawsze kochać będę.
Życzę Ci z całego serca wszelkich pomyślnoś-
ci, przy nowym roku i także proszę Cię
abyś mnie więcey kochał, i pamiętał iż
przyiaźń szczera warta wzaiemności
Zima tu iest bardzo nielgotna, zadziwisz
się iak tu przyiedziesz, widzieć iaki dom
o piętrze dla sędziego, na mieyscu gdzie
Olszewski mieszkał, Papa wymurował.
więcey tu odmiany żadney nie zaszło
Twoia Cię szczerze kochaiąca Siostra

Teofila

Kochany Gwalbercie! bardzo szczęśliwym
iestem że na wiosnę nam tu swoie
przybycie obiecuiesz oczekiwać będziem
tego momentu z naywiększą niecierpli-
wością oglądania tego którego do skon
będę Prawdziwym Przyiacielem i Bratem
Nowego Roku ci także życzę Piotr

Panna Teofila z nami iedzie
i księżowa napisze ci List ze
Lwowa —

Le 28. Decembre 1828
Medyka

11^go^ Stycznia 829 Rohatyn

Nayukochańszy Braciszku.

Przepraszam Cię, żem Ci tak długo nie nepisała ale nieskończone zmartwienia były tegoż przyczyną. Feosia w samey rzeczy mimo wiedzy Papy zawarta znaiomość ścistą z człowiekiem starym oycem czworo dzieci Papa przypadkiem o tem dowiedział się, szczęściem że niewie wszystkiego bo i tak całkiem zmienił się przez nieustanne zmartwienie iak by to dobrze było gdybyś mógł teraz do niego przyiechać sam iest tylko w miedzy ce bo dla przerwania tych nieprzyiemnych związków kazał nam wyiść z Sołą Feosią która tu dosyć niekontenta chciała żeby iey pozwolili pisać do niego niby to pod pretextem aby go

wstrzy

odtrzymać aby Papie procesu nierobił
o który zdaie się że iuż umowili się
nadaremnie Piotr iey tłumaczy że iak
tylko ona wraz z niem niepoda to on
nie nierobi lecz ona rożnych sposo,
bów używała żeby do niego pisać mu
gła i zdaie się że iuż to musiała
dopiąć gdyż iuż lepszego iest humoru
nierozpacza tak iak przódy. Powiedz
mi Kochany Braciszku iak można
wziąwszy takie wychowanie dopuścić
się takiey podłości żeby do mężczyzny
-pisać bileciki wierzay mi na to
wspomnienie każdy raz łzami się zala
wam lecz z niey to ni miejsca
zrzego niepoznał byś ią iak się od,
mieniła na wszystkie zatknięcia i
płacz Papy który prawdziwie serca
wzrywa iest tak obojętną iż ią
niemożna do żyiącey istoty porów,
nać,

Kostus takze poszedł piechoto z
medyki do Lwowa takze chcę prz-
iechać rozpoczynać wierzay mi tak mnie
te wszystkie wypadki zmartwili i
pomieszali ze prawdziwie niewiem
co robię i co li mam pisać Ah prz-
iezdzay prędko moze tez to się wszyst-
ko odmieni co to za nieszczęście kie-
dy Kobiéta zapomnie o przystoyności
iezeli nieprzyiedziesz napisz przy-
naymniey list w ktorym się wysta-
wisz iak iest haniebne takie pos-
tępowanie. Całuię cię serdecznie

Twoia siostra Kasia.

Kochany Gwalbercie. Niuwierzysz
co się w tey Medyce działo. Kostus wraz
z Maiorem sobie ułozyli aby Oycu odiąc
powagę Oycowską i do dopięcia tego zdawało

-iem się dosyć gdy oni przed Sądem udowod-
-nią że Oyciec z podłą osobą przestaie i że
z tey przyczyny Oycowski powagi ma bydź
pozbawiony. Dla tego obydwa wraz z Koczo-
-wowskiem gdy moment w którym Adaśka
z Koniuszym poufale się bawić miała
wpadli do niey i gdy ią Papa oddalił
chciał Major perswadować że takiey
Kobiety i Gospodyni Papa nie znaydzie
nawet gdy ona do Krzywczy poiechała
namawiał Papę by w nocy za nią
iechać i tym sposobem chciał Papę
w naygorszym położyć Świetle rozumie-
-iąc że tym sposobem do Celu trafią
możnasz się spodziewać aby Syn prze-
-ciw Oycu coś takiego knował a to aby
siebie zgubić - Kochany Gwalbercie
spodziewamy się że będziem tak
szczęśliwi ciebie w krótce uściskać
Szczery Przyiaciel i Brat V.

11 Stycznia

Nayukochańszy Braciszku!

Coż może siostra pisać Bratu o swoich uczuciach dla niego, ieżeli mięto co on doskonale wie, gdyż ia ko Brat równie ię kocha. W króle to iest około 17go siadaiąc do pisania listu, i Ty to samo znay-dziesz, przestaię więc z tey okazyi bazgrać wiesz ile Cię kocham więcey i co.. Ci życzę — Namów Kochanego Papę niech do wód iedzie, wszakże samo rozer-wanie się wiele pomoże, a ia się bar-dzo boię aby w zimie niepokazywali się dopiero skutki teraźnieyszych umartwień Kochay zawsze

Twoię przywiązaną Siostrę

Aleaię.

Nayukochańszy Gwalbercie!

To co zawsze i w tem dniu powtarzam, że Cię kocham, i życzę z całego serca, zdrowia, szczęścia i wszelkich pomyślności; krótkie iest wynurzenie mych życzeń, lecz szczere i do zgonu zawsze te same — Twoia nayprzywiązańsza

Siostra Rozalia

Kochany Gwalbercie!

Z listu twego kochany Gwalbercie widzę że się o zdrowie Alexji troszkasz, ona w prawdzie iak pisałem do ciebie w Likarstwie była które więcey dla uniknienia choroby, iak dla rzeczywistey Słabości brała

Kochany Bracie wiesz doskonale ile cię zawsze kocham, i pewnie o moich dla ciebie życzeniach przekonanym iesteś, lecz ponieważ iest zwyczaiem w dzień Imienin, życzenia swoie wynurzać, więc przyim kochany Przyiacielu i moie, które są nayszczersze i do Skonu trwać będą. Prawdziwy Przyiaciel i Brat

d. 8. Julli 1829 Rohatyn

Piotr

Przytomny tey Expedycyi Serdecznie cię całuię i spodziewam się że niewontpisz czy ci dobrze życzę, do tych czas Mieszkal

scie Kowduli i stobosé niebespieczna

Marysi Jablonoski mnie trzymała w Krakowie, ale spodziewam się chać po

weselu na parę dni poiechać do Brzeorska i będę w Medyce aby twemu

Oycu zrobić wizytę i tobie powtorzyć

moie szczere życzenia. Kochany Gwalbercie

iako twoy szczery Przyjaciel Leopold —

68

Nayukochańszy Braciszku!

Nie uwierzysz ile żałuię że od tak dawnego czasu nic do Ciebie nie pisałam, tem bardziey gdy widzę Twoią dobroć że mimo mnogich zatrudnień zawsze czas znaydziesz by Twoim listem sprawić ukontentowanie kochaiącey cię siostrze. Przyznaię ci się zatem że troche lenistwo było przyczyną mego milczenia, bo zatrudnienia moie które Ty przez dobroć swoią brałeś za przeszkodę, od dawna iuż ustali ponieważ nasza malenka w trzy tygodnie po urodzeniu się umarła. Papa miał ią trzymać do chrztu z Mamą Piotra, lecz iuż po iey śmierci przyiechał. Pewnie o tem nie myślałeś że zostałeś pozbawiony iednego tytułu przez ten wypadek, byłeś stryiaszkiem a teraz nim nie iesteś i pewnie nim nie będziesz prędko.

mie

ożenisz i mnie ciężką niezrobisz. Mo
że mi za źle niezmiesz że piszę o takim
smutnem wypadku żartować mogę lecz ież
mi pomoże zmniejszyć ciebie moiemi nasze
kansami. Boię się bardzo aby Twoie nie
skończone zatrudnienia, i praca aż w póź
ną noc, nieściągnęli ci iakiey słabości
ah pamiętay na to że zdrowie iest pie
rwszym szczęściem na świecie. Papa Teosia
i My dzięki Bogu zdrowi iesteśmy. Pa
pa bardzo zmartwiony przegranym intere
sem względem sukcessyi, za powrotem do
Medyki miał iechać do Żurzycia lecz nie
mam ieszcze żadnego listu i niewiem
co zrobił. Teosia ma teraz przy sobie ia
kąś P. Gallé która w przemyskiem dosić
wesoło się bawiła, lecz ponieważ niebyło na
powóz inney miesiąc się Papa wziąść. Kos
tuś pisał do nas list iak on pisze miał
to być iuż piąty lecz iezeli wszystkie ta
kie niegrzeczne i niesprawiedliwe obrażą
iące Papę i nas wszystkich byli więc nie
bardzo żałuiemy że iezeli pisał gdzieś zginąć
musieli ... bo my żadnego nieodebraliśmy
Iezeli będziesz miał czas pisz do mnie i kochay zawsze
szczerze cię Kochaiącą Siostrę Alois

69

Kochany Gwalbercie!

Pewno ci jusz Papa o naszym nieszczęściu doniosł, zes my naszę Małe stracili. i to iescze tym przypadkiem, co tym bolesniey iest, ze ią Mamka udusiła, w nocy ią karmiąc zasnęła, i na niey się połozyła, uwierzysz łatwo ile mnie ten przypadek zmartwił. Taka to koley na tym swiecie ze człowiek zupełnie nie moze bydz szczęsliwym. Ja pomimo ze Wrübla się pozbyłem iescze nie mogę bydz zupełnie spokoiny a do tego się

Koncepts Praktykant Kostkeim naywięcey przy:
Kłada i nim mi go tu na mieysce
Komnissarza Leo dali wszystko było spo:
Koinie ale ten na tym pracuie aby
znowu partie przeciw Dominio utworzyc
Ktora iusz całkiem ustawała, iest
to i interesowany i złośliwy człowiek
Ktoren dla tego partie zniecca aby
mogł korzystac. W przyszłe Niedziele
ci więcey i obszerniey o tym opisze
a moze ci się od Zydow moich
iaka Skarga dostanie prosząc aby
go z łądt usunąc tevaz kącze bo
idziemy iesc a po Obiedzie iedziemy
do Głogoskich. Adieu kochay ciebie
Kochaiącego Brata Piotra

10 Septembra
Rohatyn

Nayukochańszy Braciszku!

Nigdy bym niechciała, by prawdą
było przykre te przysłowie: iż, iak się
przepędza dzień nowego roku, tym spo-
sobem upłynie i cały rok; dla nas bo-
wiem był bardzo przykrym ten dzień;
Papa cały czas cierpiał na ból zębów
z tey przyczyny byliś my wszyscy bardzo smutni
lecz niedosyć na tem, przy stole Stryiaszek
oświadczył iż nazaiutrz wyiedzie do Brzesian
rzecz ta zdawała nam się niepodobna, lecz dziś
wracaiąc z spaceru zobaczyliś my konie Stry-
iaszkowe idące do Przemyśla, Stryiaszek bo-
wiem obawiaiąc się byś my go niezatrzymali
naszemi prośbami, wysłał podczas naszey nie-
bytności konie a w samey rzeczy nazaiutrz ra-
no odiechał końmi Papy. Spodziewam się żeś-
cie lepiey przepędzili ten dzień przynaymniey w tem
iż cie niewidzieli cierpienia Papy. Przy tey okazyi życzę
wam być cały ten rok szczęśliwie i w naylepszym zdrowiu
przepędzili. Mama dzięki Bogu zdrowa iest. Za noty dziękuię ci bar-
dzo widać iuż z tego kawałka że opera cała musi być bardzo piękna Bądź
zdrów i donieś nam iak się macie.

Alexa

List twóy pisany na pocztę Jarosławskie
nia 22go Grudnia odebrałam dopiero 3go
Stycznia. Powinszowanie P. Stol. toż samo
odebrałam, podziękuy Mu za iego pamięć
Papa cierpi bardzo na zęby iuż prawie
przez cały miesiąc. Napisz mi gdzie-
ście byli na swięta co robicie i iak
się bawicie. Kostuś niech pamięta o
examinach co do będzie iak na waka-
cye będzie tu musiał przyiechać a
z tey przyczyny examina pierwiey
zdawać czy zawsze iako dziecie bez
korepetytora examin zdać niebędzie
mógł. Bywaj zdrów na drugą pocztę
napiszę ci więcey także i o Stryiaszku

Pawlikowa

Kochani [illegible]

W ostatnim [illegible] przyobiecaliśmy wam donieść iak
się bawiémy [illegible] na nowy rok. Rano powinszowawszy Papie
Mamie [illegible] pojechaliśmy do kościoła, z kąd powróciwszy
[illegible] na którem i Xiądz Proboszcz znaydował się,
po obiedzie pojechaliśmy na spacer, Papa zaś dla bolu zębów
został w domu, powróciwszy ze spaceru zapalono zaraz świece,
Papa z Proboszczem siedli do kart, a Mama i my z Włosko
[illegible] w młotek i dzwonek, gra była bardzo interesująca
[illegible] o włoskie i laskowe orzechy, gdy my tak zatopione
[illegible] rachuiémy z nayważnieyszą ciekawoscią punkciki na
kostkach, słyszymy wielkie trzask z biczów na dziedzińcu,
z początku zdawało się nam iż to kuriér z kohlmarktu zięchał
na nasz dziedziniec ogłaszaiąc nam iakieś nowinę, lecz to
byli furmanie po kolendzie, niezabawem wchodzi lokay donosząc
nam iż iakaś banda osób napiera się weyscia do pokoiu, Papa
[illegible] im weyść, byli to mieszczanie tuteysi z katerynką niezgraną,
[illegible] zrobiła, zaledwie pokazali ciemne sane Mama kazała im
weyść płacąc im nawet zato, w tem wychodzi z grona [illegible]
to iest syn popa tuteyszego i zaczyna nam prawić mowę dla któréy
pięknosci proszono go żeby ią niedokończał, po kolacyi poszliśmy
zaraz leżyć. Niewiém dlaczego w takie nie łaskie popadliśmy
u was, iżebyście o nas zapomnieli, i nam nawet na nowy rok
żadnego powinszowania nie przysłali a Konstanty nawet
Mamę zapomniał powinszować, co Papę bardzo zadziwiło;
lecz robi sobie Papa z tego nadzieię iż Konstanty już
[illegible] tak się z poznania z swoiémi examinami,
[illegible] Papa sobie to tłumaczy, iż zapomnienie o Mamie
pochodzi ze zmartwienia, które Konstanty ma, że przy-
czyny iż niezdał ieszcze examinów. Pomimo iż wy
o mnie zapomnieli, ia za złe dobrym płacić będę
życząc wam z całego serca, zdrowia szczęścia i ~~[illegible]~~
wszystko dobre.

was kochaiąca Siostra Teofila

72

Nayukochańszy Bracie!

Jest to dla mnie naywięk-
szym ukontentowaniem, kie-
dy nie ustnie tedy przynay-
mniey listownie kilka liter
wypisać mogę prosząc aby
Braciszek o swoim zdrowiu
donieść, i do nas iak nayprę-
dzey przyiechać raczył czego z u-
pragnieniem wygląda

Ciebie kochaiąca Siostra

Alexia[?]

1

Nayukochańszy Braciszku!

Już pięć dni temu iak Papa wyiechał
z Lwowa na seym, przyznać się muszę żem
nigdy tak dobrze nieuważała wielką różnicę
iaką robi nieprzytomność gospodarza domu
iak teraz; Papa niewziął z sobą tylko czte
rech ludzi, a przecież zdaie nam się żeś my
nie w Medyce tak wszystko cicho i odludne
iest, a między służącemi nawet cięższy
ruch panuie. Żdawało by się iż teraz nay
więcey uczuiemy długość wieczorów, przeciwnie
czas ten nayprzyiemniey schodzi Stryiaszek
opatrzył nas nowemi książkami a tak zawsze
iedna czyta a dwie robią, gdy przeciwnie przy
Papie rzadko z niem mowić a niedopiero czytać
możemy, wiesz bowiem iż wieczór przychodzi zawsze
P. Major, który swemi nowinami nayczęściey woysko
wemi, nas do snu przyprowadza, czego iak mnie
się zdaie chcąc sam Papa czasem uniknąć do for
tepiano nas wzywa, prawdziwie niraz przy forte
piano myślę sobie iż po Kostiumowem naszę gra
nie musi im się tak właśnie wydawać iak ied
nakaż sztuka grana przez aktorów w Burgu i
Leopoldstadzie.

Leopoldstadzie tesz cóż robić! musa rada Pan ka-
że sługa słuchać musi; iezeli pamiętasz wiersze
P. Twardowska. któreś nam tak pięknie deklamował;
Iam teraz wesoła tesz gdy pomyślę iak Papa wyie-
chał z tąd słaby i mizerny wszystko inną postać bie-
rze gdy pomnę że stan zdrowia Papy codziennie się
pogorsza a nam iuż tylko ta iedna osoba pozosta-
ie którą nad życie kochamy. Papa martwi się nieus-
tannie Kostusiem, często powtarza" Świat cały„
„zazdrościł mi dobrego prowadzenia które zrobiło„
„mi moie dzieci dobremi i posłusznemi woli„
„oycowskiey, teraz zaś wszyscy nademną ubolewa-„
„ią iż własne moie dzieci które mi winno wdzięcz-„
„ność nieograniczoną źle o mnie mówi„" Niech
Kostuś mniey będzie wylany przed swemi znaiome-„
mi którzy utrzymuią w iego przytomności iego stro-
nę, teraz przed Papą uszczypliwie o nim gadaią
daley Papa mówi" tesz wszystko to darowałbym„
„mu gdybym tylko wiedział iż się chce poprawić„
„ale on trwaiąc w swoim uporze ieszcze z od-„
„dalenia dyspectuie ze mną, każe mi się tłumaczyć
„dla czego niepozwalam mu iść tą drogą którą wska-„
„załem iść starszemu Bratu, gdym mu ia tu„
„iuż gadał że tego kroku bardzo załuię, a zrobi-„
„wszy próżną offiarę z iednego, naucza mnie to„
„abym drugiego niemęczył podobnym sposobem tém„

bardziey

75

„bardzey że do tego ważnego powołania nie ma odpowiadaiących talentów„ — Jak uważamy z różnych rozmow Papy to on nic więcey nieżąda od Kostunia iak tylko aby Go przeprosił za złe obeyście się z Nim, i aby Mu przecież donosił co teraz i na daley zamyśla robić z sobą. Papa mówi że iako oyciec iest wart tego zaufania. My mamy w Bogu nadzieią że Kostuś przez odmianę osnowy w swych listach, i przez nieustaiące pisanie do Papy mimo że nie będzie odbierał odpowiedzi, zjedna sobie w krótce dawnieysze przywiązanie Papy. My zaś starać się będziemy wszelkiemi sposobami aby mu Papa chciał nazad przyobiecaną mu pensyą w całości wypłacać. Ty Kochany Braciszku uściskay serdecznie Kostunia, i proś go aby nam chciał wrócić spokóy którego próżno szukamy w dawniey wesołem a teraz z zmartwienia często łzami zalanem oku naszego kochanego Oyca. Napisz też nam kiedy będziemy mogły ustnie rozmawiać z tobą w Medyce. Stryiaszek zdrów. O Twoim kamerdynerze nic nigdy niepiszesz. Za parę dni spodziewamy się Papy. Na nowym domu iuż dach iest.

Sankam zdrów. Sukni naszych ieszcze niema
Teraz idziemy na obiad i będziemy iadły barszcz
zabielany o ktorym ty iuż pewnie zapomniałeś
Bywaj zdrów i kochay zawsze
Twoią nayprzywiązańszą Siostrę
Aleks

76

Nayukochańszy Braciszku!

Pisałam ci iuż iż 25^{go} Wrzesnia był przy-
znaczony na dzień wesela, które odbyło się
w samey rzeczy dnia tego cichnay iszey można
było, oprócz familii Piotra, naszego Papy
i Stryiaszka, był Pan Letner, i Kummicki
Strzelbicki, Biskup Ruski, i Pani Dzierż-
kowska z swoią krewną Panną Dzierżkow-
ską, zdaie mi się iż niesprawiedliwie zowią
dzień ten dniem wesela, daie on bowiem ty-
le do myślenia, iż podług mnie, trudno się
poddać wesołosci, nigdym mocznay uwała ty-
le potrzeby płakania iak dnia tego, a roztę-
mnie się od tak do miłosci mnie przypro-
wadzało, trzeciego dnia rozjechali się wszy-
scy, 8^{go} Pazdziernika dla interesu swieższego
poiechał Papa do Lwowa, my zaś z sio-
strą i Panną Linar przez Komarno.

Do Rohatyna dotąd przyiechał Papa
15go ze Lwowa. Znaiąc Twoie dobre serce i
przywiązanie do nas, wiem iż naywięcey
interessować się będzie tą wiadomością, iak
kontenta iestem z teraźnieyszego stanu, to tem
nieomieszkam Ci donieść (oprócz w tem
razie gdybym miała się uwiadomieniem
moiem zasmucić:) lecz niechcę być porycz-
czą i zaraz z początku o rzeczy sądzić, przy-
tem wiadoma iest rzecz iż każdy początek
iest przykry, dla tego odkładam to na
późnieyszy czas. Jestem pewna, iż Ty sobie
nawet niewystawiasz iak mnie (ia niewiem
sama dla czego osobliwie teraz:) Twoie mil-
czenie martwi, gdybyś to wiedział pew-
nie byłbyś mi iuż dawno na moy list od-
pisał, ah Kochany Braciszku niechciey
mnie dłużey utrzymywać w tey myśli iż
mnie iuż nie tyle kochasz iak dawniey
lub żem Cię czymś obraziła co gdyby tak
to proszę Cię Kochany Braciszku nieprzy-
[illegible]

pisząc inszą przyczynę nie iak tylko mieć mi
wiadomości, lecz i w tym rzecie niespodzie-
wam się azebyś mnie tym sposobem karał
a tak gdy nad Twoim milczeniem rozmyślam
niemogę go przypisać iak tylko mnogości wy-
ich interessów kancelaryjnych. Dom gdzie
mieszkamy składa się z sześciu pokoiów które
ze umeblowaniem dosyć porządnie wyglądaią
będą i dostarczaiące są dla nas, dwie offi-
cyny zamieszkałe są przez służących, iest
w nich kuchnia, spiżarnia, różne składy
pokóy gościnny, kancelarya dominikalna etc.
Dom iest w miasteczku zaś folwark gdzie
iest całe gospodarstwo za miastem gmina
tego folwarku wydaią mi się we wszystkiem
tak właśnie iak iakaś rozległa okolica w
miniaturze, drugi większy folwark wziął
teraz w posessyą od swoiey siostry Tatu
nowskiey. Poznasz wszystko co opis[...]
i co robiemy iak iesteśmy urządzen[...]

łaz teraz wszystko iest ieszcze w nieporzą-
dku a dla tego niemogę Ci o niczem napisać
dokładnie. W krótce ma Papa i Fiozia od-
iechać, ta myśl wskroś mnie smutkiem
przeymuie lękam się zostać sama i nay-
smutnieyszą sobie tylko przyszłość wystawiam
łatwo tego wszystkiego przyczynę znaydziesz ie-
żeli pomnisz iak zawsze byłam przy kocha-
nych Rodzicach nierozłącznie z Fiozią gdyby
niebyła nawet moią siostrą samo przyzwyczaie-
nie przez długi czas do iedney osoby iak smut-
nem by robiło oddalenie się od niey a cóż
dopiero od tak dobrey siostry którą tak bar-
dzo kocham, ty kochany Braciszku od dzie-
ciństwa przyzwyczaiony między obiema wysta-
wić sobie potrafisz iak smutnem iest
i będzie moie położenie iak Papa z Fio-
zią odiadą. Jeżeli mnie kochasz ieszcze
Braciszku to wkrótce będę miała od Ciebie
odpowiedź choćby tylko dwa słowa Kostunia
całuię Cię po tysiąc razy twoia siostra
Alexia

78

Tych świąt spodziewać całkiem niemogę, a gdybyś Ty i nami być razem, znaczniejszym by było i umartwienie nasze Bądź zdrów kochany Braciszku niemartw się i kochay zawsze szczerze Cię

kochaiącą siostrę Marię

Podług tego stanika każ zrobić nowy lecz aby
z przodu zgadzał się zupełnie z tem co posyłam
a w tyle aby trochę był więcey wykroiony po-
nieważ gdy rogi wysoko stérczą garb się robi
na plecach, także aby niezapomniał dać sznu-
rowanie do stanika. dubeltowe i iedwabne
i rogi gdyż ia te dla tego wycięłam aby
się w drodze przy tak szczupłem pakowa-
niu niepopsuli. Kochany Braciszku uwa-
żay na to wszystko dobrze.

Kochany Gwalbercie! Pomimo moiey nayszczerszy chęci widzenia cie w Medyce przed twoim wyiazdem, żadnym sposobem moich życzeń uskutecznić nie mogłem, gdyż mnie komissia z Komornikami do 5^{go} Februarii zatrzymała i ledwie prowizorium zyskałem pod strofem 100 fl. w:w: by się nie ważyli Szynkować — teraz we Lwowie siedzę, lecz wszystko tu bardzo pomału idzie, w tych dniach dostaniecie Bericht ktoren iescze się wyrabia to będziesz lepiey wiedział iak moy Interes stoi, iak ia, chciey mi tu donieść iakie weźmiecie srodki — Do tego Berychtu Ruschi nie wyrabiał względem Smolskiego lecz Ven-Roy — ia bym był kątent aby komissyia na Grunt była wysłana i z tey przyczyny powinna by bydz wysłana bo krei nigdy direckte nie odpowiadał Gubernio tylko zawsze co innego i indyrechte na zapytania więc tylko komissionaliter można by dobrze rzecz cruować

O Magistrat iescze w Gubernium komissia trzezowska ia bym sobie życzył by Gubernio nakazano iak nayprędzey iąkieyze bo teraz by dobrze wypadła, Lecz Baroni trzyma bo wie że by Buchhalteryia teraz dobrze zrobiła a potym może inaczy — Bo oni dla pomnożenia ilości Dusz nie tylko moie wioski do populacyi Miasta przyłączyli ale nawet moiey

Siostry Jabłonoskie i pomimo że są oddzielne Corpora i w Buchalteryi ab nawet i w Tabuli iednak iako Przedmieście ie policzono czego podobno Czeszek nie przyiął lecz Cyrkuł utrzymuie że są z Miastem połączone i do populacyi Miejskiey przyłącza ——

Donieść ci muszę coś o Lwowie — Panna na teatrze bywa i na Reducie, Braia na wieczorach bywaią starałem się z niemi zrobić znaiomość, twoi wielcy przyiaciele, Henryk do Panny Emilii się bardzo bierze i widać oczywiście że się kochaią — Dzierzkowski do tego czasu nie ma we Lwowie i iuż w zimie nie przyiedzie

Tu nad spodziewanie się bawią, gdyż wieczory z tańcami co Niedziela, u Taffów, Wtorki, u Fresnela, Czwartki, i X: Poniatskich, Soboty zaś u Presesa Stadnickiego z kolaciami i dobremi, Mieliśmy Fette u Taffego na imieniny Cesarskie na którą tak wystąpił, i elegancko, iż gustem, iak nigdy za Haura nie bywało, w ostatnie Niedziele to iest 29 — będzie u Taffego Bal masqué co z golizną naszego kraiu bynaymniey się nie zgadza tam gdzie prawie wszystkie wioski zasekwestrowane za podatki na maski każdego wyciągać które iednak mniey lub więcey kosztować muszą

pomimo że wszystkie teatralne ubiory są iusz zamuwione
i Taffe będzie miał całą Garderobe Kaminskiego u siebie
iednak Damy sobie muszą Costumy sprawiać, z tąd nieiedno
małżeństwo się poróżniło a nieiedna Dama Verty lub Kutkę
zastawia by się za Greczynkę, Turczynkę, lub Cyganke przestroić
wszyscy w ieneralności z tego Balu maskowego niekontenci
i Chciano na nim nie być lecz raz niechcąc zrobić nie
grzeczności Taffom a potym chęć zabawy przemogła
i iak kto może tak się stroi wiem kilku co w swoich
w tasnych Płaszczach tylko zamaskowani będą, ia żałuię
że od Edwarda Płaszcza pożyczyć nie mogę, ktoren w tey
okazyi pięknie by grał Rolę
Stanisław Skarbek niebespiecznie chory wczoray mu robiona
operacią to iest niepotrzebny mu członek rozpłatano z okazyi
Stranguryi — Małżeństw tego Karnawału nie wiele się
zrobi. Może Łoś Tadeusz z Panną Kownacką — Piotrowski
z Bąkowską się rozeszło iako tesz Nurabitoski z
Batowską to musiał ci Alexander powiadać ktorem może
iusz w Florencyi — Adieu kochany Gwalbercie kochay
mnie i donieś mi o Sobie gdysz wiesz że mnie to

wiele interesuie iak ci się powodzi i gdyby moie życzenia się ziściły pewno byś był nayszczęśliwszy to iest tyle ileś wart ~~m~~ Kostusia odemnie ucałuy wszystkim Rodakom chciey się odemnie kłaniać

Pani D'Albe-vean Rączki odemnie ucałuy i Samemu się kłaniay

Muszę ci donieść o Smiesznym poiedynku ktoren tu przeszły Soboty się odprawił Pan Alexander Brzescianski bił się z Panem Rybczynskiem i z Panem Turkułem i pomimo zaciętego poie-dynku tak wszyscy szczęśliwie wyszli że wszyscy trzech tegoż wieczora u Stadnickich byli i tań-cowali i wszyscy zdrowi do dziś dnia ~~z których~~

Ja się wybieram iak tylko moy interes o Magis-trat się wytoczy także za nim poiechać co bym rad iaknayprędzey gdyż bym przy tey okazyi mogł cię uściskać czego iak naybardziey pragnę, iadąc od Wiednia będę miał honor twemu Papie w Medyce służyć

Adieu cher Gwalbert niezapominay o tym ktoren całe życie się starać będzie na twoie przyiaźń zasłużyć

L. 23. Lwow 1824. Piotr

Panu Baronowi Nystrom chciey moie ukłony oswiadczyć

Nayukochanszy Gwalbercie!

Gdyby nie zakaz pisania do Ciebie kochany Gwalbercie był bym cię nie raz moiemi listami znudził. Ten ci przez mego Brata piszę i donoszę ci że tu u Fiskusa i Interes moy o Magistrat i o odwołanie Przywileiu, i należy mi się spodziewać że dobre da Relacię lecz Baroni zawsze mi nie sprzyia i z tey przyczyny nie wiem iaką relacię Gubernium do Wiednia zrobi. Co się tyczy Propinacyi to do tego czasu pomimo rozporządzeń

Foralnych zawsze mi źle idzie, i ieśli
tego nie zniesiecie abym Lewandowskiy
do wizytacyi Domow nie był przy-
muszony przywoływać, to nie wiem
co sobie będę miał począć w tym
Interessie — Co do Kribbla tego
spodziewam się że się pozbędę tak
mi i Gubernator zanaypewnieyszą
rzecz powiedział, lecz to wszystko
od was iedynie zależy, i tylko wy
zrobić możecie, chcieycie więc iak
nayprędzey mnie od tych prześla-
dowań uwolnić — Dargun
iescze Kommissionnie w Brzezanach
wszystkich Swiadkow pod przy-

83

...siego percepcyę, lecz co z tego wyniknie przewidzieć nie mogę

Nieśmiał bym cię kochany Gwalbercie moiemi Interesami nudzić gdybym nie był pewien twoiey Przyiaźni i nie był przekonany że byś mi chciał z Serca pomodz, więc dla tego ci o wszystkiem donoszę

Ja do Wiednia pewno poiadę iak tylko moy Interes o Magistrat lub o Propinacyę się tam wytoczy, z czego korzystać będę że cię kochany Gwalbercie uściskać będę mógł

List twoy dziś odebrałem dziękuię ci za pamięć — Przyim nawzaiem

odemnie powinszowanie i nayszczersze moie

życzenia, pomimo że moy List ci za

pozno oddanym będzie gdyż moy Brat

pomału iedzie, iednak wolę przez niego

pisać iak na pocztę, i spodziewam

się że intoa oktawam iednak zaie-

idzie Adieu kochany Przyiacielu kochay

mnie i będź pewien że całe życie

będę się starał na twoią przyiaźń

sobie zasługiwać

Szczery i dozgonny Przyiaciel

Piotr Krasiński

d. 10 Julii 1824.

Hordyska wdzięczność swoią Kasata mi

oświadczyć za pamięć

84

Kochany Gwalbercie! Nieumiem ci opisać mego szczęścia od momentu iak iestem zonaty i im więcey Alexię poznaię tym więcey spodziewać się mogę że ~~nasze~~ Szczęście trwałym będzie —

Ja do Ciebie i do Kostusia pisałem z Medyki. drugi moy List masz także ze Lwowa ieśli byś cie do nas pisali to nam adresuicie w Rohatynie p. Lwow ~~Kniest~~ Knia;źnicze gdysz nie myślemy bydz tak prędko we Lwowie chiba iak poiedziem na Swięta do Papy a teraz będziem wziąsz gospodarować

Wróbel ma tu iescze do 16^tego^ tego Miesiąca
w Brzezanach bawic chwała Bogu
że się go iusz pozbędę azalisz będę
mogł spokoynie oddychać
Donieś mi kochany Bracie kiedy
tu do nas przyiedziesz co tam
porabiasz i czy mnie zawsze
kochasz iako twego Swego przyia
ciela i Brata
Kostusia od Nas ucałuy
Le 2 Novembre 1825 Rohatyn

Napisz mi gdzie mieszkasz

An Deme

Des Herrn Herrn

Pawlikoski

Konzepts Praktikanten in der k. k. Hofkanzley
in Galizischen Sachen

in Wien

86

Kochany Gwalbercie!

List twoi o Kostusiu odebrawszy, natychmiast do Papy pojechałem, który się we Lwowie znaydo-wał. Skutki tego Listu wiesz nasze Listy odebrałeś. Papa bardzo to uczuł i w samey rzeczy ia się w pierwszych momentach o niego bałem, bo ani sypiać nie mogł, ani naymnieyszego nie miał apetytu, a cały dzień zamyslony iesli co prze-mowił, to z naywiększym smutkiem o Kostusiu i iego zamysłach. Może w Medyce przy za-trudnieniach i gospodarstwie troche się rozerwał. Kostuś o twoich Długach pisał które iak z Papy mowy widziałem bardzo exagerowac musiał, ia z tego korzystac starałem się, i mowiłem Papie że ie raz zapłacic potrzeba, bo co raz zwiększac się będą

przez procenta, i po niemałych debatach Papa powiedział żebym chciał wiedział iakie, co winien, to by się zobaczyło. i zdaie mi się Kochany Gwalbercie że ie Papa zapłaci, tylko na moie Ręce napisz mi ilość i procent iaki płacisz, nieuwierzysz Kochany Gwalber, cie iak bym był Szczęśliwy ci choć mało znaczący Interesik zrobić a mam wszelkie nadzieie ledwie nie pewność że się to zrobi. Alexiunia zdrowa, iedziemy 16. Marca do Medyki abyś my byli na Imieninach Papy gdzie i przez Swięta się zatrzymamy O tym wexlu 400# nie mowiołem i nie wiem czy mi mowić wypadnie —

Jkierat wczoray tu ze Lwowa przyiechał i mowił mi z nowin że Pana Strzel, bickiego, ktorego może we Lwowie widziałeś Policia Aresztowała gdysz miał z Rossyi iakies Listy i papiery przywieść do

Xięcia Henryka Lubominskiego po którego
takze Krater poiechac miał, nigdy bym się
tego nie był spodziewał że ta zaraza tak
dalekko się z Rossyi roszyrzyła i żeby nawet
pod naszym spokoynym Rządem dość nieroz-
sądnie i excentrowane Głowy się znalazły
aby do takich zbrodniów należyć
Z moiemi Siostrami i Leopoldem iak
się zobacze ~~natychmiast~~ twoie oswiad-
czenie pamięć Bardzo często wszyscy
cie spominamy — Jesli będziem mogli
to teraz iadąc do Medybi będziem u
Panstwa Lorarow Adiu kochany Gwalberciu
Kochay ciebie kochaiącego Brata
Piotra

Rohatyn 6. Marca 1826.

Kochany Kostusiu !

Nie wiem czy moy List zaydzie na twoie Imieniny, lecz wiem że znasz życzenia moie i iesteś przekonanym o Sercu moiem że ci wszystkiego naylep-szego życzę abyś był Szczęśliwym i mnie kochał Piotr

Niepotrzebuię wypisywać ci życze-nia moie kochany Kostusiu, łatwo bratu znać dla siebie życzenia Siostry która G. kocha, niewątpię iż więcey ci tem przyiemnos-ci zrobiłabym donosząc ci o zdrowiu Papy, lecz boię się żeby grożące nam nieszczęście nie spot-kało nas, bo Papa bardzo iest słaby, ale wygląda, posmutniał znacznie, wzdycha ustawicz-nie, i zawsze smutny a zazdrości prawie tym co życie a razem i zmartwienia swoie kończą o Boże smutną iest rzeczą tyskać to dzieciom od Oyca którego kochaią. Bywaj zdrów i szczęśliwy [illegible] siostra Alexis.

88

Kochany Gwalbercie!

Jesteśmy teraz we Lwowie i dziś iedziemy do Rohatyna. Byliśmy wczoray u D: ale nie przyięło nas, bo byli wyiechali wszyscy z Domu, gdybyśmy się nie tak spieszyli do Domu to byśmy ieszcze raz byli u nich aby ci dać iaką wiadomość. Alexia zdrowa i bardzo dobrze wygląda Wszystkie moie Rodzeństwo ci pięknie kłania Maryśia która się z swym Mężul-kiem pogodziła, i oboie do Dol-nego razem wyiechali, prosi cię przez zemnie że ieśli będziesz

mogł pomódz aby Jabłonoski się utrzymał
przy swoiem Dekrecie kasuiącym kompro-
mis między nim a Witwickiemi zrobio-
ny przez Pana Dzierżkowskiego i
~~Fredry.~~ który Dekret ten iusz przez
obydwie Instancie z kasowanym został
lecz Witwiccy podali prosząc o wstrzy-
manie exekucyi poki nie będzie
w naywiszey Rewizyi co by ieszcze
mogło długo przewlec odebranie
Dołkego a tamci nie byli by w
stanie odpowiedzieć za wzięte
Intraty. Przepraszam cię kochany
Gwalbercie że cię zatrudniam memi

i andzemi prozbami ale znaiąc iak Ty lubisz każdemu pomodz więc w tę nadzieię wszyscy się do Ciebie udaią Adieu kochany Bracie kochay

Piotra

Le 12 Avril 1826

List który pisałam z Medyki zapewnie odebrałeś iuż, teraz mało Ci pisać będę ponieważ spieszymy się do domu z kąd zaraz wszystko co Cię interessować może doniosę Ci. Papa nienayzdrowszy, martwi się ciągle od Ciebie iuż dawno żadnego listu niemiałam a niepewność co robi z się bez Konstanty naszeko więcey nas niespokoynie pomnaża. Całuię Cię serdecznie Twoia przywiązana siostra

Maria

12 kwietnia 826 Lwów.

LEMBERG

Pro

Franco

Dem Edlen

Herrn Herrn Ignazen

Pawlikowski

Hofkonzipist bey der vereinigten k. k.

Hofkanzley

in Wien

90

Kochany Gwalbercie!

Donosze ci że Alexia dnia 19 Julli szczęśliwie Coreczkę na Swiat wydała, i zdrowa i Mama i Corka, ktora Xiężniczka Dobrodzieyskie Rączki całuie. Alexia ci tak prędko na twoi List w ktorym iey winszuiesz Jmienin nie odpisze lecz przez emnie ci dziękuie. Pomimo że wszyscy zdrowi w Domu ale iestem bardzo zatrudniony dla tego mi przebaczysz Kochany Gwalbercie że ci nie więcey pisze nie mogę tylko cie proszę abyś mnie kochał co pewien iestem że zrobisz bo wiesz ile my Lubi Kochany

Le 23. Joulliet 1826

Piotr

A Monsieur

Monsieur Le Chevallier

Pavlikovski

Hofsecretär bey der k. k. vereinigten Hofkanzley

Franco

in Wien

Kochany Gwalbercie!

List twoi Kochany Bracie na moie Jmieniny pisany odebrałem, dziękuie ci za twoie życzenia, których i bez Listu pewien byłem, gdysz mi tysiączne tego dawałeś dowody. Piszesz mi że żadko odemnie od:biérasz Listy ale trudno wierzyć iak ia tu zatru:dniony iestem, co moment coś nowego się zdarza na co ani przygotowanym bydz mogłem i i bardzo wiele mi zabiera czasu czasem po trzy komissie na raz się agituie w Rohatynie Sądowe Polityczne i Kriminalne, lecz spodziewam się że to wszystko prędko ustanie. Alexia zdrowa wybieramy się do Papy na Święta szkoda że ty z nami razem Świętować nie będziesz ile by nam to wszystkiem przyiemności zrobiło widzieć ciebie Kochany Gwalbercie którego tyle kochamy. – Mama ci bardzo wdzięczna za pa:mięć z mego rodzeństwa tu teraz nikogo nie ma, iak tylko Leopolda zobaczę oświadczę mu coś do mnie pisał. Jak poiedziemy przez Lwów będziemy się widzieli z Państwem Dzie: iusz

o tym wiedzie musisz, że Panna Rychterówna stała, pomieszania dostała, i Titus iak zapewniaią chce Jezuitą zostać, gdysz tu kilku z młodych Ludzi Xiężami pozostawali iak to Mikołay Baworoski Hołoniecki Rozwadoski także ktoren się trudnił interesami P. Adamowy i kilku innych
Posyłam do Lwowa aby ci Herbatę i Kalędarz przez Eilwagen lub Dilizans wyexpediować
Stanisław Skarbek prosił mnie abym ci pisał o Jego interesie względem Promu (że on chce darmo przewozić aby tylko u niego w Karczmi pili) i pomimo że go zapewniałem że i bez mego Listu iesli z słusznością się zgadza będzie to mu pewno pomódz starać się będziesz iednak mnie tak męczył iż mu przyrzec musiałem —— Jesli byś cię iak tu słycha Milbachera z tądt wzięli zaręczam że nikogo nie zasmucicie procz tych ktorzy go dostaną — Kochay do Lubie Szczeże przywiązanego Brata ktoren cię do zgony kochać nie przestanie

Piotr

Le 3. Decembre 1826.

Kochany Gwalbercie!

Wczoray przyiechalismy tu do Lwowa a
we Wtorek z tąd[t] iedziem do Medyki
Rączki Papu ucałowac i Pannie
Teofili Imienin powinszowac Harba
tak pozno ci odsyłam bo do Bro-
dow posyłałem aby dobrey dostac
Pisałem ci że Tytus chce Xiędzem
zostac ale to tylko w pierwszych
początkach bydź miało w tym miało
bydz iakies miłostki z Officerem

do tego wszystkiego powodem. Lwow

bardzo pusty mało osub a jeszcze

mniey pieniędzy - wielu się do

Krakowa na Zime wybieraią.

X^ze Lobkowicz jeszcze nie wrocił

Adieu Kochany Bracie i Kochay

Ciebie Szcze Kochaiącego

Piotra

Le 15 Decembre 1826

Lwow

Le 11. Mars 1827 Roku:

Kochany Gwalbercie!

Jusz od trzech Miesięcy iak od Ciebie Kochany Bracie żadnego Listu nie odebralismy, pomimo że Alexia do ciebie w tym Roku iusz trzy Listy, a ia ieden pisałem, lecz moi wprawdzie w Decembrze z Lwowa iadąc do Medyki pisany był. Nie wiemy więc co myśleć mamy, czy ty czasu nie miałeś nam pisać, czy też co by gorzey było, może na pocztcie przepadaią. Donoszę ci więc teraz że zdrowi iestesmy, cieszymy się twoiem tu przybyciem, 15.^{tego} do Papy na Imieniny wyieżdżamy. Kochany Gwalbercie teraz do Was poszło zapytanie czy w Drodze prawa lub Instancia Polityczna decydować ma o prawie Jurysdykcyi zdaie mi się że iesli byś cię do Drogi Prawa odesłali to tym czasowie bym mogł się z Mieszczanami ugodzić których by i teraz do ~~tego~~ zgody łatwo nakłonić można

w każdym przypadku przewłoka potrzebna

gdyby Cyrkuł mi przeciwnym nie był. Tu u nas słychać że Starosta nas porzucić ma — 2do Interes ~~mój~~ poszedł moy Rekurs przeciw decyzyi Gubernionalny gdzie Cyrkuł nie wszystkie Akta przedłożył Gubernio, i dla tego

ex officio bo nikt nie skarżył przeciw pozwoleniu że nieprawne

Gubernium z kassowało pozwolenie Cyrkularne dane Roku 1817

abym dwa Młynki postawił, i teraz gdy te Młynki od lat i tyle stoią, Karzą mi przekładać Plany, i o aprobatę prosię; i tak uważać chcą, iakby te Młynki nie egzystowały, i dopiero się budować miały, przy tym Rekursie Oryginalne Pozwolenie i Kopia ktora miała bydz wydymowana poszło, a ia się bardzo boię aby Oryginał iak tam niepotrzebnie przytoczony w Cyrkule nie zginoł, gdyby go tam zatrzymać można Bądz Łaskaw Kochany Gwalbercie abym ia naprzod wiedział czy mogę przegrać ten Jnteres, bo bym się starał zgodzić pomimo że mi trudno będzie bo też nie o rzecz idzie tylko że mnie ten Rudzinski namowiony przez Probosera i Lewandoskiego szykanować chcę, te Młynki 80 zł mi rocznie robią więc to nie bagatelka a potym kilka Tysięcy Rynsk. W. Kosztuie wystawienie co by nie było gdyby mi przed wystawieniem odmowiono było Pozwolenie, a że ani Planow dawniey w Roku 1817 podanych gdy prosiłem o Pozwolenie w Cyrkule znaleść nie mogą to iest rzecz oczywista że Cyrkuł będąc za czasow Krubla na mnie zawzięty Akta zniweczono ale Rezolucia pozwalaiąca budować została, i zdaie się że przez 10 Lat w moc Prawną przeszła więc ią Gubernium teraz Kassować nie powinna; z mego Rekursu Kochany Gwalbercie nayleypiey się przekonasz a ieśli nie iest dobrze i iasno napisany, to bym go obiasnił dodatkowo byle mi kto o to napisał — Jeszcze ieden Jnteres tam do gury idzie — Dawnieyszy Przełożony Kamery Mieyski nazwis-kiem Schafer ktoren nie chciał przeciw Dominium tak iak sobie Cyrkuł życzył Ludzi buntować i namawiać był Sus-pendowany a na iego Mieysce Lewandoski tymczasowie mianowany teraz Szafer podaie o zniesienie Suspęsyi

i aby znowu był do swego urzędu wrocony, to by mi wiele w moich interesach pomogło bo by Lewandoskiego tym samem usunąc można zwłaszcza że Lewandoski w Roku 1810 był z urzędu z kassowany, a gdyby został Szafer to bym mogł z Mieszczanami prędzey się zgodzić i processa by ustały — Kochany Gwalbercie nie nadużywał bym twoiey cierpliwości prawiąc ci o moich Jnteresach gdybym nie wiedział że cię tak iak twoie własne obchodzą — Odpisz mi na ten List do Medyki iesli ~~[illegible]~~ nie masz tu bydz w krotce co by nam naywiększe ukontentowanie zrobiło ciebie tu oglądać — Muszę ci iescze ieden moy Jnteres w opomnie Koncepts-Praktikant Kastheim ktoren iak widać od przeciwney Partyi Żydow uięty był, ma się z Corką Starosty żenić, i to ~~tak~~ przyczyną iest że ma ten Kastheim taki wpływ i kredyt u Starosty, i stara się wszelkiemi sposobami mnie szkodzić, więc gdyby go do innego Cyrkulu można przenieść to by mi wiele pomogło bo by Starosta o nim zapomniał a iak tu siedzie będzie to przy tym Staroście zawsze mi szkodził będzie

Kochany Bracie iescze raz cię przepraszam że cię moiemi interesami nudzę, lecz dla wynagrodzenia tamte kartkie zostawiam aby ci Aleksia co napisała — Twoy szczery Przyiaciel i Brat Piotr

Kochany Braciszku!

Ja spodziewam się żeś pewnie na-
sze listy odebrał, iż że tylko dla bra-
ku czasu nieodpisuiesz nam, dla te-
go spokoyna iestem zupełnie o ciebie, a
za Twoim przyiazdem czytay iuż więcey
z moich dawnieyszych listów iak się
bie Twoie milczenie wynadgrodziemy
Tych dni wyieżdżamy do Medyki Ty-
lko uwierzysz ile mnie to robi ukonten-
towania, tem bardziey gdy nasz Cyrkuł
momentu iednego spokoynie odetchnąć
niepozwoli, Przeieżdżaiąc przez Lwów
będziemy u Dziedzuszyckich gdybyś my
przynaymniey zastać ich mogli w do-
mu, to przyiemniey iest, iak zostawi-
wić bilet. We Lwowie niebardzo do-
brze bawiono się podczas zapust, bo ż
dy odciągał się z dawaniem balów
niebyło aż do przyiazdu Księcia, a
szczęściem dla nich że Książe się spo-
źnił bo samo obiecywanie mało kosztuie,
Brat Piotra pisał z Krakowa że mi-
mo braku pieniędzy dobrze bawiono się.
Przyieżdżay do nas prędko i kochay zawsze Twoią

siostrę Ktasią

Kochany Gwalbercie!

Skarbek jusz wrocił i oddał mi Pakiecik za ktoren ci kochany Bracie bardzo dziękuie, będzie mi za Skazuwke służył. Konstanty nowe robi Papie przykrosci, poiechał do Lwowa pod pretextem Słabosci i deklarował się Panstwu Baronim o ich Corke Laure i razem z odebraną deklaraią doniosł Papie i ta Korespondencia miała bydz Papie oddaną w Dom Panstwa Oexnerow. Nayukochanszy

Papa nam bez detalow o tym zmartwie-
niu nie donosi, lecz ze Lwowa mi te detale
piszą i dodaią ze dzis Konstanty do
Medyki iecha ma. My zdrowi
iestesmy Ciebie zawsze Kochany i bardzo
czensto z Kochano Alexio o tobie
mowiemy i zyczemy ci bys byt
tyle Sczensliwy iles tego wart
Juzia Kniaszkowi pięknie Ktania

Przywiązany Brat
Piotr

Le 5 Octobre 1828
Rohatyn

Najukochańszy Braciszku!

Sprawdziły się Twoie słowa, wystaw
sobie co za nowe zmartwienie dla bie-
dnego Papy z racyi tego rozstrzepania,
pisał do Papy i Bernhard że prze-
ciw przeciwko temu zamęźciu Papa
nic niemoże mieć, a Ruski Biskup
Przemyślski po decyzią Papy przyięta,
ny był, co tu biedny Oyciec ma robić
ile to nowych nieprzyiaciół naraz. Nie
wystawisz sobie moie zmartwienie na
myśl iaki ten biedny Oyciec niewinnie
od własnego dziecka całe życie cierpi
Pisała mi Teosia iż Papa bardzo
zgryziony, do niego napisał żeby na-
tychmiast wracał do domu, że osobie
którą wybrał nic zarzucić niemoże

ale

ale sposób którym to wszystko ułoży-
li niemoże się nigdy podobać [illegible] którego
nikt niezapytał się nawet. Ksiądz pi-
sze do Papy iż dają córce piękne gar-
derobę, srebra, a po śmierci ojca 2000
ℋ posagu i że sam Arcybiskup bę-
dzie ślub dawał; to czysty wariat
myśli że wszystkie te dziecinstwa co
pisze, iego szalonemu postępowaniu
iakieyś ważności nadadzą. Wszystkie
iego czynności fundują się tylko na oszu-
kaństwie, udał że ma iakiś Herzog-
en untzündung, namówił Doktora Ba-
bla który iest wielkim przyiacielem Ba-
ranich, aby pisał do Papy iż iego
kuracya wymaga sześć tygodni czasu
i tak bawiąc we Lwowie to wszyst-
kie wyrabia. Ah kochany Braciszku
co to z tego będzie, ia się boię bardzo
o biednego Papę otoż to pociecha w
dzieciach. Pisz nam iak się masz.
Bywaj zdrów i kochaj zawsze

Twą siostrę

Alexie

5 Października 828 Rohatyn

99

Kochany Gwalbercie!

Z największą niecierpliwością wyglądamy Kochany Gwalbercie twego przybycia, zwłaszcza że wiedząc że na krotki czas masz pozwolenie bawienia tu z nami, chcieli byś my z tego czasu korzystać, My wszyscy zdrowi iesteśmy. ia ci dziękuię wraz z Juzią za pamięć. Szczerze przywiązany

Brat i do zgonu Przyiaciel

Viola

Le 22. Fevrier 1829
Robaty

Nayukochańszy Braciszku!

Dawno iuż iakeś my się niewi-
dzieli, i z niecierpliwością oczekuię mo-
mentu, oglądania Cię, wiele się rzeczy
od tego czasu odmieniło, lecz ia
zawsze Cię równo kocham, i spodziewam
się, że i Ty niezechcesz odwrócić serca
Twego, od siostry, która Cię zawsze kochała
a teraz więcey iak zawsze przywiązania
Twego potrzebuie. Twoia nayprzywiązańsza
Siostra Teofila

Nayukochańszy Braciszku!

Nadaremnie kożdy kurkot powo-
du szczęścia nas do okna, nima
osob tak upragnionych nadziemno-
ściom, a wiadomości iż Twoy wy-
iazd z Wiednia na krótki czas tyl-
ko, tem dosk wiernieyszą robi żałosną
Waszego wyiazdu z domu. Wid-
na te prawda iż im więcey czło-
wiek ma, tem więcey pragnie, nie
dosyć mi na tem iż wiem że ies-
teś przy Papie, Jego samotność zno-
śną mu robisz, szczęście chciała bym
widzieć i ucieszyć się iak nay-
prędzey co proszę staray się iak
można iak nayspiesznięy uskutecznić.
Twoia siostra Maria.

101

Kochany Gwalbercie!

Leopold mi pisał że zaraz po moiem wyiezdzie przyiechałeś kochany Gwalbercie do Lwowa, bardzo żałuie żem się z tobą nie widział. Napisz mi czy Papa do Lwowa przyiedzie i czy całkiem zdrow. Ja ciebie obiecałem Alexyi ktora by chciała wiedzie coś zrobił w Zarzyczu, przyiezdzay więc kochany Gwalbercie do nas i kochay tego ktorem cię do zgonu kochać będzie i iest twoiem zawsze szczerym przyia-ciełem

d 14. Juni Rohatyn — Piotr

Niedobry Gwalberciu na nasze prośby w ostatnim liście abyś nam doniósł jak nayprędzey jak się Papa ma, nie nawet nieodpisałeś, u nas aż do powrotu Piotra dobrze namartwiło się, o Twoich interessach nic niewiemy, gdyby się już raz ukończyli. Piotr obiecał nam że nas odwiedzi, czego z upragnieniem wygląda Twoia szczerze Cię kochaiąca

Siostra Maria.

Do Kochanego Papy
do Medyki piszemy.

14go Czerwca 829 Rohatyn

Nayukochańszy Gwalbercie!

Woreczek Twóy iuż iest w robocie przyszliy ieżeli chcesz mieć zamiast kutasików, dwie srebrne żołędzie, i do zamykania dwa pierścięki. Proszę Cię kup też mnie kapelusz, bo niemam w czem do Kościoła wyjść, niech będzie taki aby w niem można i na wizytę wyiechać. Całuię cię serdecznie Twoia

nayprzywiązańsza Siostra
Teofila

Może będziesz mógł kapelusz i do woreczka drobiazgi przysłać przez oddawce tego pisma

[illegible]

Najukochańszemu Bratu

Gwalbertowi

we

Lwowie

103

Kochany Gwalbercie!

Przeszły Niedzieli ci nie pisaliśmy bo Xiądz Primas był tu w Rohatynie więc do Szosty godziny w kosciele a potym obiad nam cały dzien zaieli. Kordula ci do Lwowa pieniądze odwiezła, a Szumlanskiego List ci odsyłam z którego się dowiesz dla czego pisze że nie mogł zapłacic, ia mu pisze że niech lub tobie do Lwowa teraz

odsyła lub pozniey do Medyki gdysz Pappa
Ktoren do akuratnosci przyzwyczaiony
lubi mieć pieniądze na terminie
Alexia troche słaba dziś zazyła
Likarstwo, Panna Teofila z kapelusza
bardzo kontenta, ale prosiła Borkow,
,ski by Jey Słomkowy kupiła
by do Ogrodu na codzien miała
bo tego co ty przysłał szkoda
Ja cie Serdecznie całuie i prosze
byś kochał tego co cie do Skonu
kochać nie przestanie Brat

Piotr

Le 29 Join 1829
Rakaty

Kochany Gwalbercie!

Za kapelusz bardzo piękny Ci dziękuię, nic nam nie piszesz iak tez twoie interessa idą, czy się powiększa nadzieia osiągnięcia iuz raz celu pożądanego, pomimo że wiesz iak nas twoie szczęście interessuie, całuię cię serdecznie Twoia

nayprzywiązańsza Siostra
Teofila

Alexia, która troche słaba, całuie Cię nayserdeczniey Zuzia zdrowa.

Kochany Gwalbercie !

Pomimo naszey naywiększey chęci uratowania Rączek Nayukochanszego Papy, nie smiem iednak z Alexią na takie mrozy iechać, zwłaszcza, że te wieści o powietrzu, które tu rossiewali, które pokazały się bydz okazania. Więc do ciebie się udaię Kochany Bracie abyś się starał Papę Dobrodzieja namowić by nam zrobił tę Łaskę

i Dzieciom swoim prezydować na Wigilii

co do Ciebie iezeli nie będziesz na

Swienta w Zarzyczu to koniecznie

i Pape namow i sam przyieżdzay

Donieś mi Kochany Gwalberciu co robisz

i na kiedy twoie ma być wesele

i kochay tego co cię do zgonu

kochać nie przestanie

Piotr

Le 6. December 1829

Rohatyn

A Monsieur

Monsieur Le Chevallier

Pawlikowski

Secretaire Audique et Segneur des plusi
Terres

à Lemberg

Kochany Gwalbercie!

Wczoray tu wieść rozsieli że Nasz kochany Papa bardzo raptownie zachorował proszę cię byś mi iak nayprędzey doniosł o stanie zdrowia Papy gdysz ieśli by to prawdą bydz miało to by dobrze Kargura lub Rappaporta tam zawieść chciey mi zaraz napisać i powiedz mi którego by sobie Papa więcey życzył

i w ktorym ma więcey zaufania bym
go przywiozł nie potrzebuię cię
prosić abyś mi iak nay prędzey
o tym donosił bo znam dosyć
przywiązanie twoie do tak dobrego
Papy bym był przekonany że i
momentu nie z tracisz aby ~~mu~~
Mu iak nay prędszy dać ratunek
Adieu kochany Gwalbercie pisz
nam zaraz Przywiązany Brat

Piotr

Le 31. Janvier 1830
Lemberg

Całuię Cię serdecznie
odpiszesz zaraz

Kochany Gwalbercie!

Oczekiwaliśmy od Ciebie Kochany Gwalbercie że nam doniesiesz co w Żarzyczu zrobiłeś i iak daleko interesa twoie zaszły, aleś nam w twoim Liście ani wspomniał, tak iak gdyby to nas nie obchodziło, co się kochanego Gwalberta tyczy. Donieś mi proszę cię kiedy iusz we Lwowie z Papo Dobrodziejem będziesz bo mam niektóre interesa dla których trzeba mi będzie do Lwowa pojechać to bym wolał ten czas wybrać kiedy Nayukochańs[...]

Dobrodziey i ty tam będziesz. Alexia znacznie zdrowsza i procz osłabienia to Choroba całkiem ustała. Jak będzie piękniey to Jey krew puszczą gdysz to i przeszłego razu wiele iey pomogło. Dla odpowiedzenia u Pana Dzierszkowskiego, przeciwko pretensiom robionym przez Fredrowe zdaie mi się że lepiey ażeby poczekał na Augusta ktoren na Kontrakty do Lwowa przyiechać ma, więc proszę cię wytłomasz mnie przed Panem Dzierzszkowskiem dla czego do tego czasu nie stanoł — Adieu Kochany Bracie Donieś mi o wszystkiem co tylko cię interesuie i Kochay twego Brata

Piotra

Alebrya (162) b

110

Kochany Gwalberciu.

Terazem bardzo szczęśliwy bo iestem w Dubiecku; ale iakem przyiechał, niezastałem ani Tatki ani Mamy; Tatko iest ieszcze na polowaniu w Kuśienicach u Alexandra Stadnickiego; a Mama była w Leszczawie u panostwa Stadnickich. Jechaliśmy przez 14 dni, aleśmy stoneli w Bernie, w Olomuńcu i w Krakowie. Mama ci się każe kłaniać, i podziękować żeś taki dobry, i że się zatrudniasz z tym obrazem, i prosi cię żebyś był tak dobry przysłać obraz iak tylko będzie skończony Dyliżansem. A ia cię proszę żebyś moię paczkę z książkami iak nayprędzey furmanem przysłał, którą ia musi w Przemyslu zostawić, na adresie będziesz tak łaskaw napisać żeby pocztmeister przemyski był tak dobry, ią tu do Dubiecka przysłać. — Bardzo był piękny czas przez całe nasze podruż, ale teraz dyżcz

idzie. Mama chce żebym na seym do Lwowa

jechał, ale jeszcze niewiem co się stanie, bo

Tatki jeszcze nima. Jeżeli twego Papę zoba-

czę to się mu będę kłaniał od ciebie

i powiem mu że tak dużo masz do

roboty — Powiadam ci żem pannie

Drubieckiej niepoznał tak się odmieniła

tak tu ładnie że już nie może być

piękni. spodziewam się że cię tu

~~na wiosnę~~ uściskam. Tatce się będę

od ciebie kłaniał i powiem mu żeś

bardzo poczciwy.

Całuię cię serdecznie

twoy przyjaciel

Krasicki

Jeżeli by ci się coś z pieniędzy zostało to bądź tak dobry Mamie własiennych Hallbindel kupić 4. Dostaniesz nay lepsze na Suttmarkt bey den goldenen Ampelbonden. Zdaie mi się że kosztuie ieden 2^t 30^x ww: powiedz tylko kupcowi żeby takie wysokie ci dał iak mnie, bo on mnie zna; ale wło sienne.

Dubiecko

Dubiecko

A Monsieur Gwaltert

Chevalier de Pawlikowski

Secretaire aulique au Service de S. M.

Empereur et Roi

a Vienne

abzugeben in der

vereinigten Hofkanzley

am Judenplatz.

112

Kochany Gwalbercie!

Wczoray tu do Lwowa przyiechałem, dla moich Interesow, ktorych iescze do tądt ulatwic nie mogę. Lexiunia została w Domu. Kostus tu iest lecz go iescze nie widziałem. Papa wygrał interes o Brzeziany w Appe: Lwow bardzo pustu znalaz:łem, wystawie sobie trudno iak ta Miescina upada, w krotce procz ekiparzow Xięcia Lobkowicz

lub zagranicznych przeieżdżaiących, to tu
i iednego koiarzdu zobaczyc trudno
będzie, pomimo że w budówlach wiele
co rok przybywa. Mego Jnteressu nie
przyppominam ci bo wiem kochany
Gwalbercie że cię iak twoy własny
obchodzi. Jesli miarkuiesz że dać
potrzeba to day i napisz mi bym
ci natychmiast odesłać mogł, samemu
ci dać nie wyppada ale ty będziesz
wiedział iak to masz zrobić. Przeprasz:
szam cię kochany Gwalbercie że cię moim

Jnteresem zatrudniam, ale ty wiesz nay-
-lepiey ze od tego spokoynosc całego
naszego życia zawisła, gdysz inaczey
co moment mieli byś my nowe
zmartwienia. Gorayski teraz
w Wiedniu bydz musi kłaniay
mu odemnie. Adieu kochany
Gwalbercie kochay twego przy-
-wiązanego Brata

Piotra

Ce 11. Septembre Lemberg

Kochany Gwalbercie!

Poniewasz twoie Imieniny nadchodzą więc ci życzenia moie nayszczersze zasyłam, i donoszę ci, że Nayukochańszy Papa Dobrodziey tu ieszcze bawi, pomimo że od dawna pokączył swoie interesa, ale ia od Rodzeństwa kupuię Wioskę Potok, i ieszcze do dziś nie ukończyliśmy, dla tego i Papa siedzi tutay i ia tu bawić muszę pomimo żem Alexis w Rohatynie samą

zostawił spodziewaiąc się że prędko
do niey wrocę. Papa nie chce
iechac do Lubienia pomimo
że tych wod koniecznie potrzebu-
ie. Donoszę ci także kochany
Gwalbercie że Horodyska idzie
za Juliana Fredry nie robiąc
nad tym małżenstwem żadney
obserwacyi — Adieu kochany
Gwalbercie kochay ciebie do
zgonu kochaiącego Brata

Piotra

Lwow d. 9. Julli

Dzwony mi nie daią spokoin bo tu
Krigshaber Stary wczoray umarł

27

LEMBERG

A Monsieur

Monsieur Le Chevallier

Pawlikowski

Secretaire Aulique

in der Vereinigten k.k.

Hofkanzley

in Wien

Kochany Gwalbercie!

Pisałeś do Alexi żeś my na Numer [illegible] wygrali na tey Loteryi leć mnie się zdaie że nam ten Numer przegrał gdysz może go sobie inaczy tłomaczą lub że ia sobie rady dać nie umie dla tego proszę cię który w Wiédniu będąc łatwiey myśl Bankiera i wygrywaiący Numera wiedzieć możesz, byś ~~mi~~ był tak dobry i mi napisał iak

sobie w tym postąpic mam a ia

iesz zrozumie i będę się sta..

rał usłużnie — Przyłączam

ten List do Pana A[illegible] Böhma

prosze cię aby on mi przez ciebie

odpisał iest ten List w pewnym

Interesie ——— Moze go przeczytasz

bo ciekawy ———

Mosci Ajincie

Dobrodzieju!

Pisałes mi Pan że mi rezolucia przyszła z Wiednia pod N^ro 14023 pomyslna, lecz iak tylko tu do Gubernium przyszła, zaraz Gubernium do Fiskusa o relacią odesłało i iak mam pewnosc Fiskus iak nay gorszą chce dać opinie, gdysz raz utrzymuie że ~~Rittyr~~ miał M: a to z przyczyn że są kilka Rezolucyi Apelacyinych do M: Roku: i że w Roku 1786. przez Apelacią z kasowanym został, daley utrzymuie że ta kwestia iesz przez N: P:

dostatecznie z rozolwowana zostana nada; n
niem Przywilju gdyby gdyby N: P:
nie był się przekonał że do
Miasta Jurisdykcia należy to by
nie był dał Przywilein więc
przed ~~dal~~ Danym Przywilbiem
powinno było Dominium w nieść
swoie Prawa i powiedzieć że nie
może bydz dane na Juryzdykcią
ktora do ~~niego~~ należy a nie teraz
kiedy iusz do Miasta należy przez
dany Przywiley i że nicht nie
ma prawa przez N: P: dany Przywiley
kasowac — Ta więc Rezolucia ~~ciał~~ ktora przytączam
dla mnie bardzo nie pomyślna i

nie wiem co z tym całym Pasztetem
zrobic mam dla tego prosze Pana
abys mi raczył napisac iak się
w tym obrucić mam, ia w praw-
dzie chce aby moi Partizanci podali
ze nie ma dostarczaiących fundaszów
i aby nowa była nakazana
Komissia zeby tylko dochody
existuiące były policzone a nie
Consumo ktore tylko Miasteczko
iesce do reszty zruinuie i nigdy tak
wielkie bydz nie moze iak podwuiblle
było podane — Ja dlatego pod Panskim
pisze adresem gdysz mi Doniezono
z Wiednia o Numerze 14023. więc iesli
Pan o tym Numerze wiesz to od Pana
odpowiedzi czekam iesli zas kto
inny to niech by ten odpisał
co w tey Rzeczy wiadomy zeby Pan
wiedział No to go tu przytaczam. Stry

A Monsieur Monsieur
François De Böhm
Agent de la Cour
à Vienne

Kochany Gwalbercie!

Pisałem ci z Medyki, teraz ci z Rohatyna piszę, gdzie z Żoną iestem Tersia tu u nas bawi a Papa w tym momencie iest we Lwowie, lecz go się w tych dniach tu spodzie=wamy — K: zawsze na mnie nie łaskaw i co może to mi dokucza — kiedysz go tam prze=niesiecie — Kochany Gwalbercie mam do ciebie prozbę, wiadomo

ci ze iak wyieżdzaliśmy z Wiednia dla
Leopolda musiałem moie srebeka
zastawić te iak tylko tu przy„
„iechałem miał ie Harasiewicz
wykupić lecz dotądt tego nie
zrobił a ponieważ teraz
iusz bardzo krotki termin
więc prosze cie abyś natych:
„miast po odebraniu tego Listu
ie wykupił i mnie do Lwowa
przez Diliżans odesłał do.

121

mnie adresui pod Nro 8. na ~~Szyrokiey~~
Szyrokiey Ulicy zrobisz mi wielką
Łaskę — My z moią Żoną
w krotce będziem we Lwowie
i pewno twoy Interes dobrze
poydzie tak mi Mowiona
teraz więc ci doniesiem
Bywaj zdrow i kochay liebie
do Zgonu kochaiącego Piotra

122

Le 19 Août Lemberg

Kochany Gwalberci!

Przyjechawszy z Rohatyna znalazłem tu Kochany Bracie twój List w którym mi wymawiasz że ci o moim Szczęściu (że się ożeniłem) nie doniosłem. Słusznie byś miał pretensię gdybym ci nie był natychmiast doniósł tey której tyle do tego się przyłożyłeś, za co ci Kochany

Gwalbercie całe życie wdzięczny będę

Spodziewam się że cię wraz z Kostusiem wkrótce zobaczę, a może że twoie zamiary także się ziszczą takie mam nadzieię

Ja za dni parę do Medyki iadę kochay mnie i bądź pewien mego przywiązania

Piotr

Leopolda tu nie ma list twoy do niego piszemy tu na niego czeka — Kordula i Marysia obydwie ci pięknie kłaniaią. Uściski odemnie Kostusiowi

124

Kochany Gwalbercie !

List twoy do Papy pisany widziałem, dziękuie ci że o twoim Przyiacielu nie zapominasz Rad bym dla wywdzięczenia ci się choc w części dobre ci nowine donieść — Wiesz że Pani Morska blisko pare tygodni we Lwowie bawiła, na ten czas i Pan Loran do Lwowa był ziechał, i Henryk Dzieduszycki z Bratem także byli, co z tey Rady Familiiny wypadło tego z pewnością nie wiem lecz zdaie się że Henryk z kwitkiem odiechał gdyż był dość smutny ia tu byłem odiechał lecz Kajetan obiecał mi że będzie o wszystkim wiedział i że mi powie,

iak go tylko zobacze to ci natychmiast napisze

Cetner Humnicki i Stanisław Borkowski

z ktoremi wczeray na Obiedzie u Biskupa

Snigurskiego widziałem się kazali ci swe

zyczenia oswiadczyc z moich Zyczeniach

kochany Przyiacielu nie potrzebuie ci

pisac gdysz wiesz dobrze ze nie tylko

teraz przy nadchodzących twoich Jmieninach

lecz zawsze tak ci zycze iak sobie samemu

zwłaszcza maiąc tyle dowodow twoiey dla

mnie prawdziwey Przyiazni ktore mi od

momentu poznania się zawsze dawałes

i teraz daiesz — Napisz mi tesz

kochany Gwalbercie o sobie co tam

porabiasz iak twoy czas przepędzasz

i kochay twego Przyiaciela ktoren do

zgonu nim bydz nie przestanie

Kostuniowi odemnie pięknie

kłaniay

Victor

A Monsieur

Monsieur Le Comte

Gualbert Pawlikowski

Bey der Vereinigten k. k. Hofkanzley

in Wien

126

d. 25. Aout Medyka

Kochany Gwalbercie! Przyiechałem tu
dnia wczorayszego, i z naywiększym moiem
zadumieniem wszystko zastałem zmienione
Zimno mnie przyjmuią. Zapowiedzi które
wyjść miały, odwołane przez Waszeci
tey cały zmiany przyczyna, Pan Kuropat-
nicki którem ~~był~~ proszony odem
tylko iedynie powodowany gorliwością
służenia Całemu Światu i mnie usłużył
To iest chciał aby Xiądz Śnigurski
proponował Waszeci aby zrobić na
piśmie Intercyzę której ia ani żąda-
łem ani żądam — Kochany Gwalbercie
nie dokończyłem wczoray Listu dziś go
więc kończę w ten sposób wszystko
iest dobrze skończyło [illegible] mego

uszczęśliwienia na 25^ty^ Septembra
naznaczony — Spodziewam się że ty
na ten czas tu przybędziesz wraz
z Bratem Kostusiem. Miarkuj iak
Szczęśliwym będę i Was widzieć
i bydź połączonym z tą ktorą
nad życie kocham Tobie kochany
Gwalbercie całe moie Szczęście winien
będę gdyż i z twoiey przyczyny po-
znałem kochaną Alexię i ty tyle swoie
przyłożyłeś do mego Szczęścia
Kochay mnie i bądź pewien mego
Szczerego i stałego przywiązania
i moiey niezmienney Przyiaźni
Kostusia odemnie uściskay Piotr

Kochany Gwalberciu my się do Medyki wybieramy
i mamy Kommissią względem Consumo
bardzo mi nie na rękę że chcą do
1^{wszy} klasy Rohatyn kwalifikowac bo się
każden do takiego przeniesie Miasteczka
gdzie mniey płacie a te małe miaste
czka na naywiększe gałgany zeydą
Papa iest w Brzescianach lecz my

jutro do Łaspy wyjeżdżamy i tobie z
Medyki doniesiem co tam zastaniem
Adieu Kochany Gwalbercie kochay do
ciebie przywiązanego Brata

Piotr

Lel 16 Marz Rok:

Kochany Gwalbercie!

Chocziasz mi przykro ze bynaymniey pomodz nie mogłem w twoiem Jnteresie kochany Gwalbercie, a to z przyczyny ze sam przez się pomyslnie dla ciebie wypadł. gdysz Paszkowski skączył zycie nim komornik był wstanie go pereqirowac i komornik odesle akta z relatią ze on iest komornikiem zywych a nie umarłych. Boiąc się by moy List do Xiąztka na Poczcie nie leżał więcey ci nie piszę — Bywaj zdrow i kochay twego prawdziwego Przyiaciela

17 Januari

Mes compliments a Monsieur Piotra vôtre Pere et a Vos aimables Soeurs

Le 19 Jenvier Rohatyn

131

Kochany Gwalbercie!

Jusz dawno iak od Ciebie kochany Bracie zadney nie mamy wiadomosci. My ci z tądt nie mamy co pisać, tylko zes my zdrowi, i ciebie zawsze kochamy. W tym momencie prawie dostałem wiadomość, i chciał bym wiedzieć czy prawdziwa. Powiadano mi iako byś cię byli rozkazali zeby się Buchalteriji zapytać czy fundusze tutejsze są dostar..czaiące do zaprowadzenia Magistratu

i iesli by dostarczaiące były azeby go
natychmiast zaprowadził iesli zas
nie azeby dac relacią. Buchal-
teria wyrachowac musi ze na
utrzymanie Kamery 90 Ry. brakuie
więc tym mniey o Magis: mowa
bydz moze. Gdybym mogł wiedzieć
przyczynę tego zapytania
Papa iest od 20 Lutego we Lwowie
nie wiem iak długo tam zabawi
My na Sto Josefa do Papy
iedziemy i tylko nam ciebie
kochany Gwalbercie brakowac
będzie. Bywaj mi zdrow i
kochay tego ktoren do zgonu twym
Scerym Przyiacielem bydz nie przesta-
nie
Piotr
2. Marca

Nayukochańszy Braciszku!

Tego razu niemogę ci wiele pisać po-
nieważ dopiero tego momentu dowiedzia-
łam się iż Piotr pisze ma do ciebie
właśnie kiedy mamy gości, a ia z
tobą dłużey rozmawiać niemogę, a ten
list tego momentu expedyowanym bę-
dzie. na drugi więc raz więcey, a te-
raz bywaj zdrów i kochay zawsze

Twoią siostrę Alexia

133

...t we Lwowie
...sz w domu bawie
...yi Szamlanski pisał
... kiedy Papa będzie we Lwowie
ia mu pisałem że nie wiem ale
wiedząc kiedy termin to się podług
niego regulować może. Frisz (?)
te pieniądze jusz dawno oddać chciał
nawet ie do mnie był odnosł
gdym iechał do Lwowa ale ia
wiedząc że Papy w ten czas we
Lwowie nie było zostawiłem ie był

w Do[illegible] i

on ter[illegible]

ma z So[illegible]

ści ściskam [illegible]

Brata

Xiądz Primas był dziś u nas

obiedzie i parę razy się o Ciebie

kochany Bracie pytał

A Monsieu[r]

Monsieur L[...]

Kocha[illegible]

[illegible]

Prosz[illegible]

kupiłeś, a[illegible]

nie mogę[illegible]

przyszłej sam[illegible]

Całuję cię serdecz[illegible] twoja

przywiązana siostra

Teofila

Nayukochańszy Braciszku.
Ścoś przysyłay Kapelusz to niemoże
ani nigdzie z nami wyiechać ani też
do Kościoła pujść. z gołą głową
sobie nie namnaj nie pisześ
tak właśnie iak gdybyś nas to
nie nieinteressowało. Łato dzię
ki Bogu piszę nam iż iuż
zdrowszy Au plaisir de Te Voir

Maria